

E. Gierek, H. Jabłoński i P. Jaroszewicz na spotkaniu w Belwederze

Odznaczenia dla wyróżniających się w służbie socjalistycznej Ojczyźnie

Twórcza praca całego narodu — to źródło dorobku materialnego i duchowego Polski, jej autorytetu i pozycji w świecie. Praca jest w naszym kraju główną miarą wartości obywatela, a głęboki szacunek i najwyższe uznanie dla ludzi dobrej roboty niezmienną cechą życia społeczno-politycznego 33 lat Polski Ludowej. Wyrazem tego uznania była uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi ludzi różnych zawodów i środowisk, która odbyła się 21 bm. w Belwederze. Odznaczenia otrzymali, ci którzy swym oddaniem, inicjatywą, aktywnością zawodową i społeczno-polityczną wnoszą szczególny wkład w dzieło wszechstronnego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

W salach Belwederu zebrali się robotnicy i rolnicy, działacze polityczni i społeczni, uczeni i artyści, reprezentanci różnych środowisk i pokoleń, ludzie których łączą ofiarna służba ludowej Ojczyźnie.

W uroczystości wzięli udział: sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Krucek, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński oraz prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynczak.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Witając serdecznie zebranych Henryk Jabłoński powiedział: Dorocznym zwyczajem, w przeddzień naszego narodowego święta, pragniemy poprzez rozliczne w całym kraju obchody wyrazić głęboki szacunek i uznanie dla patriotyzmu najszerzych rzesz społeczeństwa polskiego, którego zbiorowy wysiłek nieustannie wzbogaca materialny i duchowy potencjał Ojczyzny. Jedną ze szczególnie istotnych form tych obchodów jest wręczenie odznaczeń grupie wybranych spośród najbardziej zasłużonych obywateli.

W uroczystości wzięli udział: sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Krucek, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński oraz prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynczak.

W uroczystości wzięli udział: sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Krucek, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński oraz prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynczak.

W uroczystości wzięli udział: sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Władysław Krucek, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński oraz prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynczak.

Już sam ten wybór jest poważnym wyróżnieniem. Oznacza on bowiem, że zgromadzeni tu przybyli z różnych stron kraju nie tylko po odbiór przyznanych im odznaczeń, ale również jako reprezentanci swych środowisk społecznych. W ten sposób mamy możliwość razem, wspólnie zmanifestować, że poprzez obywatelską postawę i rzetelną działalność na różnych stanowiskach, wynikających ze społecznego podziału pracy, wyraża się moralno-polityczna jedność naszego narodu.

Nie ma ona charakteru dołącznego, nie wynika z jakiegoś szczególnego zbiegu okoliczności, nie jest ograniczona w swym zakresie do jednego, wyjątkowego problemu. Nie jest więc ona podobna do tego typu jednocy, jaka wyjątkowo i to z reguły na krótki przeciąg czasu możliwa jest i w warunkach społeczeństwa złożonego z klas antagonistycznych, jak np. w tragicznym wrześniu 1939 r., gdy przytłaczająca większość narodu była zjednoczona w pragnieniu dania odporu najeźdźcy.

Nasza jedność jest zupełnie

Dokończenie na str. 2

Wielkopolskie obchody Święta Odrodzenia



W czwartek, w przeddzień rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, w świątecznym Poznaniu odbyło się wiele imprez, które lipcowemu świętu nadały charakter uroczysty i podniosły.

SESJA WRN I WK FJN

Punktem kulminacyjnym obchodów była w Poznaniu, podobnie jak w innych ośrodkach kraju, uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Uczestniczyli w niej: przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczerbal, wojewoda poznański — Stanisław Cozaś, przedstawiciele stronnictw politycznych: Walenty Kołodziejczyk — prezes WK ZSL i Kazimierz Nowakowski — sekretarz WK SD, a także posłowie na Sejm, przedstawiciele załóg, członkowie i działacze organizacji społecznych, młodzież, kombataneci. W sesji u-

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada wręcza nagrodę dyrektorowi Kombnatu PGR Konarzewo — Tadeuszowi Kościuszko.

Fot. — H. Kamza

uczestniczyli również minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew i konsul USA w Poznaniu — Patrick Flood.

ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH

Wielu spośród uczestników uroczystej sesji wzięło wcześniej udział w spotkaniu zasłużonych przodowników pracy i wyróżniających się działaczy.

Ich to właśnie dekorowano przyznaniem przez Radę Państwa odznaczeniami: Sztandar Pracy II klasy otrzymał Józef Mularczyk — ślusarz z HCP; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — Andrzej Jąkoszyński — sekretarz KD FJN na Starym Mieście w Poznaniu; Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Kazimierz Adamek, Władysław Andrzejewski, Franciszek Antko.

Dokończenie na str. 2

Uchwała Rady Państwa Uznanie dla znaczącego udziału w rozwoju kraju

W 33 rocznicę powstania Polski Ludowej — dając wyraz uznania dla wkładu w gospodarstw, społeczny i kulturalny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz osiągnięć w budownictwie socjalistycznym po szczególnych załóg i zespołach ludzi pracy, przemysłowych zakładów produkcyjnych, jednostek gospodarki morskiej, państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej i rolniczych spółdzielni produkcyjnych, uczelni i szkół, instytucji kulturalnych i oświatowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych — na wniosek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rada Państwa podjęła uchwałę o przyznaniu 53 odznaczeń państwowych.

Z Wielkopolski wyróżniono: Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski — Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — Rozgłośnie Polskiego Radia w Poznaniu, Orderem Sztandaru Pracy II klasy — Fabrykę Wyrobów Rurowych „Runetex” w Kaliszu, Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Fasprzaka, Stację Hordwili Roślin Ogródniczych w Petrykach (woj. kaliskie).

PAP



Słońce, kwiaty i chorągwie biało-czerwone. Na ulicach, na balkonach, w oknach. Przeplatają się, łączą z kwiatami, z zielenią drzew. Są przypomnieniem lipca sprzed trzydziestu trzech lat, który dla młodych i dla starszych jest już historią. Bo ten współczesny jest pełnią lata. Miesiącem żniwnego trudu i wakacyjnego wypoczynku. Plaże są zatłoczone, miasta i szlaki wycieczkowe pełne turystów, na drogach mnóstwo samochodów wyprodukowanych w Bielsku i na Żeraniu.

Żadne polskie święto nie jest tak swojskie, rodzinne nawet, jak Święto Odrodzenia. Najważniejsze przecież z świąt, upamiętnienie momentu, w którym chłop otrzymał ziemię, robotnik pracę, a wykształcenie przestało być przywilejem bogatych.

Dla każdego ważne jest to, co przeżywa i sam ogląda, chociaż czas zaciemnia ostrość spojrzenia. Archiwalne kroniki filmowe mogą przypomnieć o zawrót głowy od sukcesów. Nawet ci, którzy są ich bohaterami nie ukrywają zaskoczenia. Z ciężkiej, niekiedy ponad siły pracy, z zaciskania pasa rodziły się Nowa Huta, Kozienice, Port Północny, Huta „Kattowice”, zagłębie miedziowe. Uczestniczenie w budowie jest dziełem trudnym. Doświadczaliśmy tego na własnych grzbietach. Ale też stopniowo zajęliśmy dziesięć miejsc w świecie w produkcji przemysłowej. A przecież musieliśmy nie tylko produkować, lecz odbudowywać i budować, budować. Udowodniliśmy, że potrafimy pracować. W Europie zaczęło się z nami liczyć. Daliśmy niejednokrotnie dowody, że potrafimy mądrze rozwiązywać skomplikowane problemy, patriotyzm bowiem niezawodnie jednoczy nasze społeczeństwo.

Przed trzema miesiącami ukazał się nakła-

dem ONZ w Nowym Jorku kolejny „Rocznik Praw Człowieka”, w którym stwierdzono, że ochrona i realizacja praw człowieka w wielu dziedzinach życia w Polsce przewyższa normy przyjęte w dokumentach międzynarodowych, a szczególnie w zakresie praw człowieka do pracy, do ubezpieczeń społecznych, do wypoczynku, do nauki i do uczestnictwa w życiu kulturalnym. Tak brzmi chłodna, obiektywna relacja.

Chcemy żyć lepiej, dostatniej — i po to pracujemy. W naszym programie ideowym i politycznym deklaracje zastąpiono konkretnymi. Wiemy co nas będzie zajmować za rok, za pięć lat i później. Dziś podejmujemy sprawy nie mniej trudne niż w tamtym historycznym lipcu też ze świadomością, że stać nas na więcej niż wczoraj. Nigdy na przykład jeszcze problem mieszkania dla każdej rodziny nie został postawiony tak wyraźnie jak ostatnio na VIII Plenum KC PZPR, nigdy jeszcze, jak w ostatnich latach nie otoczono taką troską macierzyństwa i starości. Już w przyszłym roku nasze dzieci będą się uczyć w powszechnej szkole średniej.

Warto o tym pamiętać, szczególnie wtedy, gdy niecierpliwimy się, że na własne mieszkanie, na samochód albo i wczasy zagraniczne, na urzeczywistnienie niektórych zamierzeń trzeba poczekać.

Rocznice służą bilansowaniu osiągnięć. Nie zapomnijmy, że nasze młodsze pokolenia, na szczęście, nie znają takich pojęć jak bezrobocie, głód, dzielnice nędzy, nie wiedzą, że Polska znaczyło częściej wojna niż pokój. Ich życie, życie nas wszystkich wypełnia nie tylko praca. Jest w nim miejsce na marzenia, na kwiaty, na wzruszenia, na to wszystko, co stanowi o życiu godnym i szczęśliwym.

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Uzupełniający tom

Na półkach księgarskich w Związku Radzieckim ukazał się uzupełniający tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, poświęcony wyłącznie Rewolucji Październikowej.

Inicjatywa prezydenta Cypru Z Nikozji donoszą o propozycji

zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania problemu cypryjskiego. Z inicjatywą taką wystąpił prezydent Cypru Makarios.

Nowy gabinet turecki

W czwartek rozpoczął urzędowanie nowy gabinet turecki. Prezydent Turcji F. Koruturk zaakcep-

tował w tym dniu listę jego członków.

Manewry Bundeswehry

W Bawarii w pobliżu Monachium odbyły się manewry wojskowe Bundeswehry. Wzięła w nich udział 24 brygada zmotoryzowana.

Z Moskwy do Addis Abeby

W czwartek na lotnisku międzynarodowym w Addis Abebie wylądował radziecki samolot pasażerski „Tu-154”. Tym samym została otwarta bezpośrednia linia lotnicza między stolicą ZSRR a stolicą Etiopii.

ZSRR — ChRL

Porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach

W Moskwie podpisano w czwartek porozumienie między rządami ZSRR i ChRL o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1977. Dokument podpisali wiceministrowie handlu zagranicznego obu państw — ze strony radzieckiej Aleksiej Manzułow, a ze strony chińskiej Czen Tse. (PAP)

Begin zakończył pobyt w Waszyngtonie

Zakończyła się oficjalna wizyta w Waszyngtonie izraelskiego premiera Begin. Z wypowiedzi zarówno prezydenta Cartera, jak i premiera Begin wynika jednoznacznie, że amerykańsko — izraelskie rozmowy nie doprowadziły do zbliżenia stanowisk rządów obu krajów, a nadzieje Cartera na to, że uda mu się odegrać rolę mediatora w kryzysie bliskowschodnim, mają po rozmowach z Beginem jeszcze mniej szans na urzeczywistnienie, niż przed wizytą izraelskiego premiera. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

wiak, Marian Bartkowiak, Wacław Broniarz, Czesław Budnik, Janina Jarzyńska-Kryzan, Aleksander Gramke, Teofil Grzelczak, Kazimierz Hegenbarth, Stanisław Janowski, Antoni Kaczmarek, Stanisław Karcz, Stanisław Karpiński, Jerzy Kiszyński, Stanisław Kleinke, Władysław Krywopłowa, Gustaw Marcinia, Walenty na Marcinia, Bożena Marecka, Zenon Nadoiny, Stanisław Piotrowicz, Bogusław Podbiera, Mieczysław Przeworski, Kazimierz Tasiemski, Janina Witkowska, Leon Zeidler.

Ponadto wręczono 19 złotych, 27 srebrnych i 19 brązowych Krzyży Zasługi. W imieniu odznaczonych podziękował Stanisław Kleinke — maszynista Parowozowni PKP z Gniezna. (len)

NAGRODY ZA UPOWSZECZNIANIE KULTURY

W Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza wręczono też w czwartek nagrody województwa poznańskiego za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury w 1976 roku. Z rąk I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady i wojewody poznańskiego — Stanisława Czołasia nagrody indywidualne otrzymali:

Izabella Cywińska — dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu, Czesław Chruszczewski — literat, prezes Zarządu Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich, Agnieszka Duczmal — muzyk, dyrygent, Janusz Dzieciół — adiunkt Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, dyrygent i kierownik artystyczny Chóru Politechniki Poznańskiej, Antonina Gantkowska-Jasińska — dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Września, Dzierżymir Jankowski — pracownik naukowy UAM w Poznaniu, działacz Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Adam Kochanowski — dziennikarz, działacz Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Jerzy Łomnicki — dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Edmund Łubowski — artysta plastyk, Marian Olewowski — kierownik Zakładu Badania Dzieł Okupacji Hitlerowskiej Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Jerzy Rybaczek — artysta plastyk, Emilia Skalska — kierownik artystyczny Biura „Pro Sinfonika”.

Nagrody zespołowe otrzymali: zespół redaktorów „Gazety Zachodniej” w składzie: Zdzisław

Zakończyła się XII runda rokowań wiedeńskich

Brak konstruktywnej odpowiedzi państw zachodnich

W Wiedniu dobiegła w czwartek końca, nie przynosząc widocznego postępu, XII runda rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych w Europie środkowej.

W oświadczeniu dla prasy ambasador Sławomir Dąbrowski ocenił w imieniu państw socjalistycznych przebieg XII rundy rokowań, podczas której dyskusje toczyły się na dwóch płaszczyznach: wymiany poglądów na temat ogólnych zasad redukcji zbrojeń oraz dyskusji o stanie liczbowym wojsk Układu Warszawskiego i NATO w strefie przyszłych redukcji.

W dyskusji na temat ogólnych zasad, państwa socjalistyczne ponowiły gotowość wniesienia swego wkładu do redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej. Wyraziły niepokój w związku z tendencjami w państwach NATO i deklaracjami rady NATO, zmierzającymi do intensyfikacji zbrojeń i wprowadzenia nowych rodzajów broni na teren Europy, co sprzeczne jest z duchem i celem rokowań.

Ambasador Sławomir Dąbrowski stwierdził, że dyskusja na temat ogólnych zasad redukcji nie dała niestety postępu, jakiego oczekiwały państwa socjalistyczne. Zachodni uczestnicy rokowań nie wykazali gotowości do poszukiwania rozwiązań na bazie kompromisowych propozycji z 19. 2. 1976 roku, które państwa socjalistyczne ponowiły w XII rundzie. Nadal brak konstruktywnej odpowiedzi państw zachodnich na tę propozycję, jak również na naszą propozycję „zamrożenia” stanów liczbowych wojsk 11 bezpośrednich uczestników w Europie środkowej na czas rokowań.

Postawa delegacji zachodnich polegała, jak poprzednio, na powtarzaniu starych propozycji, które powstały z zamiarem

poprawy sytuacji politycznej NATO w stosunku do Układu Warszawskiego.

W czasie XII rundy państwa zachodnie nie zmieniły żadnego z elementów swego nierealistycznego stanowiska. Nadal na legają one na prawie trzykrotnie większe redukcje wojsk Układu Warszawskiego w strefie. Państwa zachodnie i Kanada uchylały się nawet od bodaj ogólnego sformułowania gwarancji udziału w redukcjach.

Drugim istotnym kierunkiem obrad XII rundy, była dyskusja na temat danych liczbowych wojsk państw Układu Warszawskiego i NATO w Europie środkowej. Państwa socjalistyczne wykazały maksimum dobrej woli odpowiadając na wiele pytań i przedstawiając szereg uściśleń. Oceniając tę płaszczyznę rokowań — podkreślił przedstawiciel Polski — należy stwierdzić, że pół roku dyskusji nad liczbami nie przyniosło porozumienia.

Wielkopolskie obchody Święta Odrodzenia

Beryt, Feliks Biłos, Roman Czamański, Bogdan Dohna, Józef Dopieralski, Stanisław Garczarek, Zbigniew Mika i Leonard Wachalski; Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu; Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” na Ratajach, Kapela Ludowa Szamotułskiego Ośrodka Kultury w składzie: Marek Dudziak, Maria Orlik, Marian Orlik i Władysław Orlik; zespół pracowników Kombinatu PGR Konarzewo w składzie: inż. Bolesław Boehm, inż. Tadeusz Kościuszko, Czesław Litwin, Mirosława Litwin i Bogdan Sarna; Chór Chłopięcy „Szpak” w Gnieźnie pod dyrykcją Wiesława Kiera; Muzeum Archeologiczne w Poznaniu; zespół inicjatorów i organizatorów „Jarmarków Świętojańskich” w składzie: Jerzy Czapski, Witold Giurkovich, Andrzej Kappela, Katarzyna Pajowa, Danuta Włodarczyk.

Ponadto Wojewoda Poznański i Prezydent Miasta Poznania przyznali nagrody dziennikarskie im. Marcina Kasprzaka: Kazimierzowi Fliegerowi — redaktorowi „Expressu Poznańskiego” i Januszowi Matuszyńskiemu — redaktorowi rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu.

Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przyznała dziennikarskie nagrody młodym: Andrzejowi Skrzypczakowi — redaktorowi „Głosu Wielkopolskiego” i Romualdowi Staniewiczowi — redaktorowi „Expressu Poznańskiego”.

W imieniu wszystkich wyróżnionych podziękowała Izabella Cywińska — dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Nowego w Poznaniu. (ask)

Tego dnia po południu delegacja partii politycznych FJN, organizacji społecznych, wojska, zakładów pracy, złożyła wieńce i kwiaty: na Cmentarzu Bohaterów na Cytaдели, pod pomnikami PPR i Cyta-delowych, na płytach Żołnierzy 3 Pułku Lotniczego, dr. Witaska; pod pomnikami: Powstańców Wielkopolskich, gen. Karola Świerczewskiego, Marcina Kasprzaka, Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki; pod obeliskami Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina i Juliusza Słowackiego; przy tablicy Franciszka Rajczaka.

KONCERT NA CYTADELI

W czwartkowy wieczór w amfiteatrze Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej na Cytaдели odbył się koncert dla mieszkańców Poznania. Publiczność gorąco oklaskiwała występ Ireny Grzonki, Mirosława Kowalak,

Anny Zalewskiej, Stanisława Kargula, Zdzisława Zacharia-sza, Henryka Barczaka oraz Wiktora Zatrarskiego.

Także w godzinach wieczornych głównymi ulicami Poznania przemarszerował capstrzyk wojskowy oddziałów garnizonu poznańskiego. (jk)

W KONINIE

W czwartek, w uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koninie wzięli udział przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych i społecznych regionu, kierownictwo polityczne i administracyjne województwa. Obecny był minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gusjew. Otwierając sesję I sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski powiedział, że dotychczasowe osiągnięcia w rozwoju przemysłowym i społecznym regionu są wynikiem polityki partii i ofiarności społeczeństwa. Dobrym tego przykładem jest rozwój przemysłu w Koninie i innych miastach województwa.

W referacie okolicznościowym przewodniczący WK FJN w Koninie Henryk Walkowiak przypomniał drogę jaką przeszło województwo konińskie w trzydziestolecie.

W uznaniu zasług w działalności zawodowej, społecznej przedstawiciele wszystkich środowisk odznaczeni zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stefan Krol ze Świnie Warckich, Mieczysław Więkowski z Dobrowa w gm. Kościelec, Tadeusz Kacprzak z Konina, Marian Nowicki z Turku, Helena Szlaby z Brudzewa, Henryk Malak z Konina, Stefan Sidoruk z Turku, Józef Biskupski z Kłodawy, Janina Chmielewska z Konina, Czesław Karolak z Wilamowa gm. Uniejów, Florian Mikula z Konina, Mieczysław Olszowski z Koła, Józef Rokiciński z Konina.

Również w czasie uroczystych posiedzeń KSR pracowników Koninskich Zakładów Na prawczych otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Stanisław Adamski i Czesław Walczak. Wręczono również zasłużonym pracownikom Hutw Aluminium złotych, 2 srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

W czwartek, w województwie konińskim przekazano do użytku kolejne obiekty. W Rychwale otwarto bazę Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z warsztatami, garażami i punktami usługowymi. W Turku przekazano do użytku dom usług, w Kole pa-wilon handlowo-usługowy, zaś załoga elektrowni „Adamów” w Turku otrzymała 35 mieszkań w nowo oddanym bloku. (woj)

W LESZNIE

Uroczysta sesja MRN i MK FJN odbyła się wczoraj w sali WDK w Lesznie. Przewodniczył jej Edward Linke I sekretarz KM PZPR, przewodniczący MRN. Podczas sesji 30 osób udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesław Banaszek, Leokadia Kasperek, Wawrzyniec Wytok, Stanisław Adamiak, Józef Niwiński i Jan Machowiak.

Wspólna sesja MRN i MK FJN odbyła się również w Kościanie. Przybyli na nią radni wojewódzkiej i miejskiej rady narodowej, działacze FJN, weterani ruchu robotniczego, członkowie organizacji młodzieżowych.

Podczas sesji I sekretarz KM PZPR, przewodniczący MRN Kazimierz Mikołajczak udekorował kilkanaście osób odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowana została Czesława Sychała, zasłużona działaczka FJN.

Wczoraj przed południem odbyła się w Lesznie uroczysta akademii funkcjonariuszy MO i SB woj. leszczyńskiego z okazji 22 Lipca. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kuleszą i wojewodą Eugeniuszem Pacią.

W trakcie akademii 25 zasłużonych funkcjonariuszy otrzymało odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Edward Dobrzyński, emerytowany funkcjonariusz MO z Włoszakowic, ppor. Stanisław Gliptak ze Śmigła, por. Stanisław Konieczny z Gostynia i por. Czesław Kupezyk pracownik KW MO w Lesznie. Ponadto wręczono 7 złotych, 8 srebrnych i 6 brązowych Krzyży Zasługi. 14 funkcjonariuszy otrzymało nominacje na wyższe stopnie oficerskie. Nominację na stopień pułkownika otrzymał Józef Piglas. (jwi)

Odznaczenia dla wyróżniających się w służbie socjalistycznej Ojczyźnie

Dokończenie ze str. 1

innego typu, wyrasta organicznie z głębokich przeobrażeń ustrojowych zapoczątkowanych pamiętnym Manifestem PKWN. Likwidacja rozdzierających społeczeństwo konfliktów klasowych sprawiła, że łączą nas, wszystkich Polaków, pełna zgodność interesów społecznych, a więc i wynikająca stąd zgodność celów, do jakich dążyć powinniśmy dla wspólnego dobra, tak w dziedzinie gospodarki, jak rozwiązywania problemów społecznych i kulturalnych, tworzenia warunków równego startu życiowego i możliwości rozwoju każdej jednostki. Łączyć się z tym musi nierozdzielnie wspólne nam wszystkim system kryteriów wartości i wiążące się z nim stałe doskonalenie stosunków międzyludzkich. I im głębsze i powszechniejsze będzie zrozumienie tych prawd, im wyższe będą umysłowe i moralne walory każdego z nas — tym większa szansa szybkiego i sprawnego przełamania wszelkich trudności, jakie mamy i mieć jeszcze możemy na naszej wspólnej drodze.

Na tym gruncie rozwijać się może nasz system prawdziwej demokracji, stale doskonalony i pozwalający wszystkim obywatelom naszego kraju korzystać coraz pełniej i w szerszym zakresie z ich praw jako jego odpowiedzialnych współgospodarzy.

W tym właśnie widzieć musimy główne źródło narodowego bogactwa, siły państwa i coraz lepszych warunków bytu jego obywateli.

Gorąco Wam wszystkim, szanowni zebrani, gratulując, proszę Was zarazem abyscie ponieśli serdeczne pozdrowienia Waszym towarzyszom pracy, Waszym rodzinom i wszystkim Waszym bliskim z okazji Święta Odrodzenia naszej niepodległej, suwerennej, Waszym trudem coraz bogatszej i wciąż piękniejszej Ojczyzny.

Następuje uroczysty moment. Aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi dokonują Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Order Budowniczych Polski Ludowej otrzymało 17 osób: Edward Babiuch, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Antoni Gładysz, Otylia Grot, Michał Jakubiec, Zygmunt Kaim, Witold Lutosławski, Kazimierz Michalski, Witold Nowacki, Stanisław Opalko, Szczepan Pieniążek, Stefan Pietrusiewicz, Bernard Słabkowski, Józef Tejch-

ma, Jan Wasilkowski i Wacław Wasiłuk.

13 osób zostało udekorowanych Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, 47 — Krzyżami Komandorskimi, Oficerskimi, Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a 24 — Złotymi Krzyżami Zasługi.

Sztandar Pracy I Klasy otrzymał m. in. Czesław Czekowski — maszynista PKP klasy, Lokomotywnia Poznań.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in.: Józef Kędziora — emerytowany górnik Kopalni Soli Kłodawie (woj. koniński), Bogdan Majtas — mistrz saski w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu; Tadeusz Nowak — docent w Uniwersytecie im. Mickiewicza w Poznaniu; Wacław Piwkowski — inżynier w Zakładzie Doświadczalnym Akademii Rolniczej w Lesznie (woj. kaliskie); Bolesław Rybacki — drukarz w zakładzie poligraficznym SP „Reklama” w Koninie.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał m. in.: Zygmunt Dawicki — traktorzysta rolniczy z kombinatu spółdzielczego w Ślesznie (woj. pilskie); Seweryn Jedrkowiak — rolnik ze wsi Skoraszewice (woj. leszczyński).

Zabiera głos I sekretarz KW PZPR. Zwracając się do odznaczonych, Edward Gierek mówi: najpiękniejsze słowa nie są w stanie wyrazić głębokich uczuć wdzięczności, jakie żyjemy dla Was, wdzięczności Waszą pracę dla dobra Ojczyzny i naszego narodu. Chcemy więc po prostu życzyć Wam wszystkiego najlepszego w dalszej pracy dla kraju i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

W imieniu odznaczonych serdecznie podziękował za tak wysokie wyróżnienie prof. Szczepan Pieniążek. Zapewnił, że tak jak dotychczas, ze wszystkich swych sił nadal będzie pracować dla dobra Ojczyzny, dla umacniania siły Polski i jej pozycji w świecie.

Po uroczystości dekoracji serdecznych rozmowach z odznaczonymi Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, a także inni członkowie kierownictwa partii i państwa składali im gratulacje, czyli pomyślności w życiu osobistym i dalszych osiągnięciach pracy. (PAP)

W. Małcużyński będzie pochowany w Warszawie

Zgodnie z wolą zmarłego i jego rodziny, ciało Witolda Małcużyńskiego sprowadzone zostanie z Majorki do Warszawy w sobotę, 23 bm.

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, 26 bm., trumna z ciałem artysty wystawiona będzie w siedzibie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Wielka loteria

W kioskach „Ruchu” na terenie województwa: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego są do nabycia w cenie 5 zł losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy 1977”.

NASTĘPNE WYDANIE „GŁOSU” UKAŻE SIĘ W PONIEDZIAŁEK 25 BM.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Służby Meteorologicznej i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, możliwe opady deszczu. Temperatura minimalna 13 do 15 stopni, maksymalna 20-22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. W czwartek godz. 17 notowane następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 19 stopni, w Lesznie 19 stopni, w Pile 19 stopni; ciśnienie 753,7.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Po trzydziestu trzech latach...

PRAGNIENIA I SPEŁNIENIA

Niedawno, podczas odwiedzin we wsi, w której (a raczej w lasach z nią sąsiadujących) przeżywałem lato 1944 roku, pokazano mi podrzędne zdjęcie grupowe kilkunastu młodych ludzi, upozowanych wokół karabinu maszynowego. Krzyknąłem uradowany: „To naprawdę my jesteśmy?” Pomanipulowałem okularami. Rozpoznałem swoją kurtkę na szczupłym chłopa paku o niemal dziecięcej twarzy. Mego gospodarza, już dawno dziadka wnukom, znowu ujrzałem gołowąsami i czuprynami. Uśmiechnąłem: „To my byliśmy?”

Znaliśmy, kiedy wykończono to zdjęcie. Sądząc wszakże z utrwalonych na nim postaci „Bystrego”, „Fiedki”, „Stiepana”, „Wojtkę”, chłwa właśnie w końcu lipca 1944. Zanim wraz z dotarciem frontu nad Wisłę, w nasz rejon, dla spowłokowania niespokojnych tyłów wojsk niemieckich, rzucone zostały oddziały szkół podoficerskiej dwójki SS „Viking”. Pamiętam jednak natrój pozowania do tej fotografii: że to już sprawa zaledwie tygodni; że rozmiarów klęski hitlerowców — zapoczątkowanej w czerwcu pod Bobrujskiem, obwieszczonej nam narastającym zza Wisły dudnieniem bitewnym — starczy i na lewobrzeżnej ziemi Polski. Natrój wiary i niecierpliwości.

Zaś właśnie tego sierpniowego ranka, kiedy zginęli „Stiepan”, „Bvstry”, „Fiedka”, „Wojtek” (i jeszcze kilku innych), od świtu grzmiała tak odczuwalnie bliska kanonada artyleryjska, że byliśmy pewni: front już oderwał się od przeszkody Wisły, ruszył na zachód, a więc nas dzieli od niego zaledwie godziny. W rzeczywistości było to odgłosy zmasowanego kontrnatarcia niemieckiego na przyczółek magnuszewski, zmagani pod Studziankami. Przyszło nam oglądać jeszcze wielomiesięczną lunę nad Warszawą. Cześć zimy.

Sytuacje życiowe są zawsze w pewnym sensie specyficzne. Tworzą swoje własne nastroje.

Jednakże osnowa ówczesnych nadziei i zawodów milionów Polaków znajdujących się po lipcu 1944 roku jeszcze przed frontem wyzwolenia, była wspólna. Bez względu na wszelkie różnice warunków, w jakich, rozróżnieniu losów, do pełniła się (lub ukręcała gwałtownie) nasza indywidualna biografia wojenna. Cóż bowiem, że na przykład ten był wówczas zaprzęgnięty w kierat niewolniczej pracy w zakładach zbrojeniowych, inny skazany na parobcząską poniewierkę u „bauera”; ów ścigany, tamten już ujęty; ten i tamta deportowani na fortyfikacyjny „Einsatz”...

Byliśmy zgodni niecierpli-

wością pragnienia jak najszybszego zdruzgotania zła. Byliśmy jednocześnie złączeni pragnieniem Polski.

Niełatwo po jednej trzeciej wieku przypomnieć sobie ówczesne marzenia indywidualne o Polsce. Ale Lipcowe Święto — wyznaczone rocznicą zatknięcia odradzania Polski na pierwszym skrawku jej terytorium wyzwolonym od hitlerowskiej przemocy — skłania do takiej sondy we własną przeszłość. Do porównania ówczesnych oczekiwań i teraźniejszych spełnień.

Oczywiście — nie spełniło się, nie mogło się spełnić, każdemu ówczesne oczekiwanie, każdego bez wyjątku spośród Polaków, którzy przeżyli wojnę. Choćby dlatego, że z pragnieniami wspólnymi wszystkim Polakom, spłatały się tak też osobiste. Wśród nich zaś i takie, które były nie w pełni zgodne lub nawet wprost sprzeczne z fundamentalną zasadą, że Polska to „rzecz wspólna”, a więc powinna być kształtowana wedle dążeń możliwie najbardziej wspólnych. Nie zawsze też nasze ówczesne postulaty, jaka to powinna być Polska, ograniczały się do realistycznych.

Lecz jakże liczne były te, które już wówczas najbardziej wspólne, uważaliśmy wówczas i dzisiaj za kardynalne. Pragnęliśmy więc Pol-

— która zdolna będzie utrwać i wykorzystywać ówczesne, tak drogo okupione zwycięstwo i której nigdy już nie będzie mogła zagrozić nawała germańska;

— która zdoła każdemu zapewnić chleb, dom, dostęp do oświaty i kultury;

— w której będą wcielane w życie zasady sprawiedliwości społecznej, coraz szerszej demokracji;

— w której nie będzie „rak zębnych” i której bogactwa narodowe — nasz potencjał ludzki, zasoby kraju, ziemia — będą służyły przyszłości na rodzie;

— która zapewni narodowi godne miejsce w świecie...

Młodzi, już urodzeni w Polsce Ludowej nie będą, zapewne, skłonni wierzyć, że były to do tamtego czasu tylko pragnienia. A przecież...

Zanim jeszcze został wyzwolony cały kraj, był już Manifest Lipcowy, ujmujący nasze pragnienia w program, wytyczający drogi ich realizowania. Kształtowała się władza ludowa. Działo się w pierwszej linii — walczyło na froncie wojny anty hitlerowskiej oraz walczyło o spokój w kraju — ludowe Wojsko Polskie.

A zarazem wciąż jeszcze byliśmy społeczeństwem ostrych przeciwieństw klasowych. Ze wszystkimi tego konsekwencjami. Co więcej — problem czym instrumentem rządów w odradzanej Polsce ma być państwo: tych, którzy decydowali po roku 1918,

czy tych, którzy nie chcieli innego państwa aniżeli ludowe — potęgował walkę klasową. Aktywizowali się także (nawet bratobójczo) obrońcy tego, co zbankrutowało w 1939 roku. Przy tym skoro program Polski silnej, bezpiecznej, odradzanej pracą prowadzi ku Polsce Ludowej — uważali za niezbędne przeciwdziałać realizacji pragnień.

Z jaką zaciekleścią przeciwni Manifestu PKWN szermowali „ostrzeżeniami”: „nie dajcie się zwabić do pracy przeciwko Polsce”, „kto pracuje dla komunistów, jest zdradą”. Nie zawsze zresztą były to tak prymitywne formy działania. Ale i terror pod ziemią reakcyjnego, i ofensywa ideowa antyludowej opozycji, kierowały swe ostrze przeciwko twórczej pracy. To też był element wyjątkowej sytuacji do 33-lecia. Boć przecież w jaki sposób można było przybliżyć realizację narodowych pragnień, jeśli nie pracą?

Sarodawna to sentencja tybetańska: „Pragnieniami możesz prześcignąć czas i bez trudu przenieść najwyżej szczyt gór, lecz spełnienie pragnienia wymaga gonienia czasu”. Realizacja każdego z naszych pragnień wymagała usuwania w goniłwie czasu gór piętrzących się przeszkód. Narastających co najmniej od utraty niepodległego bytu narodowego w końcu XVIII stulecia, więc w ciągu półtora wieku. Choć nawet w okresie dwudziestolecia przed tragedią wrześnie pomniejszaliśmy nieco spiętrzenia załogi historycznych, z jaką nawiązką zwiększyły je skutki najazdu hitlerowskiego.

To prawda — 33 lata pomiedzy ówczesnymi pragnieniami a stanem istnienia Polski, niosły każdemu z nas również sytuację życiową odmienną od marzeń. Były okresem niełatwym: borykaliśmy się z trudnościami, konieczności wyzwań, pracy dla przyszłości nie zawsze zadowalającej rezultatami i efektywnością już „na dziś”.

A przecież możemy czytać z satysfakcją „Manifest Lipcowy”, którego inspiratorem była Polska Partia Robotnicza — jak księgę spełnionych pragnień.

To były nasze pragnienia. To są nasze spełnienia. Cóż, że już dziś nas nie zadowalają. Że mamy nowe dążenia. Jedna trzecia wieku odmieniła Polskę. Odmieniła nas.

Jedną trzecią wieku mamy pokój. To sukces wymierny naszym dniem codziennym, wypełnionym normalnym życiem.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Na pancernym poligonie

Z A Ł O G A



Po ćwiczeniach — powrót do parku wozów bojowych.

Fot. — Archiwum

Pierwszy raz po wojnie hejnał z wieży Ratusza w rocznicę Powstania Wielkopolskiego, 27 XII 1945 r.

Fot. — Z. Zielenacki

Repr. — K. Przychodźki

Rzecz o „trembachach ratusznych”

Zapisany w zbiorach Archiwum Miejskiego oryginalny tekst przysięgi ratuszowego trembacz — „Inwentarium trembacz” — brzmi: „Ja N.N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Panu Burmistrzowi i Radzie Miasta Poznania wierności i posłuszeństwa, a ysz według powinności mego strażnika w wieży ratusznej ile możność i siła moja wystarczy, tak we dnie i w nocy pilnie będę i że żadną godzinę trambie nie omieszkam będę.”

Czy te słowa wygłaszał już w 1450 roku Jerzy — pierwszy znany nam z imienia tubiciniator civilis, czyli trembacz ratuszny — anna nie wspomina. Ważna ta jednak dla bezpieczeństwa grodu funkcja ma zapewne taką długą tradycję, jak wieńczenie ratusza (zwannego wówczas domem radnych) wyniosłą wieżą, w tym celu stawianą, by z niej można było wypatrywać, czy gdzieś w mieście gawiedź tumultu nie czyni, czy wróg nie nadciąga, lub pożaru ktoś nie wzniesił. A jak dziejopis odnotował, budowę domu radnych ukończono w Poznaniu, gdy na króla polskiego ukoronował się w Gnieźnie Wacław II z dynastii Przemyslińców, co nastąpiło w 1300 roku.

Przekazane też zostały dla wiadomości potomnych nazwiska niektórych innych trembaczów, zwanych również piszczałkami: w drugiej połowie XVI wieku stanowisko to zajmował Jakub Lubraniec, który musiał być nie byle kim, jeśli oprócz trąb, lutni, piszczałek, kornetów i „puzana mosiadzowego” posiadał także odpisy nut i książki łacińskie. Sporządzony zaś po jego śmierci w 1585 roku spis pozostawionego inwentarza zajmuje całą stronę; nie brak w nim zupatów, pierzyn (czterech) wyrobów „szrebrnych”, szkatulek... Inna rzecz, że spis wymienia też „szubkę lisia, czarna, którą żona jego zastawiła na porzecz”.

Zaangażowany przez władze miasta na to stanowisko w 1749 r. Jan Mazuchowski, miał powinność wygrywać na trambie hejnał co godzinę od 7 wieczorem do 6 rano i od 11 do 2 po południu. Otrzymywał za to i za strażowanie z wie-

ży m. in. 4 złote tygodniowo na wikt, w Wilie 3 zł na ryby, tyleż w Wielki Czwartek, co kwartał na buty lub kożuch 6 zł, a na Wielkanoc kopę jaj, pszenicę na makę, drewno, a także 5 i pół łokci sukna.

W inwentarzu ratusznym z 1708 r. znajdujemy zaś taki zapis: „kajdan par 2, dybków par 2, barbarów 2, cepów okutych 9, alabardów 8, dziewiąt na Miasteczku u starszych ulicznych, basy drewniane dla dziewczek (...) W hutniańskiej izbie (...) trąba od trąbienia ratusza z munsztukiem stara 1”. (Dybki to były klody z przewierconymi otworami na ręce i nogi ludzi odbywających karę; barbara — gruba lina do przewożenia na rzece, a basy dla dziewczek to obrezy, zakładana przed kościołem na szyję, lub rękę obwinionej o powodowanie zgorszenia.)

Z upływem lat, właśnie ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, pełnienie funkcji ratuszowych hejnalistów przejęli strażacy i pełnili ją także nawet wówczas, gdy w Poznaniu działał już, systemem sieci sygnałów ulicznych dla alarmowania o wybuchu pożaru. Jeszcze po drugiej wojnie światowej ratuszowymi trembaczami, wygrywającymi w południe hejnał z ratuszowej wieży na poznańskim Starym Rynku, byli strażacy.

Bo warto wiedzieć, że stara tradycja wznowiono w bardzo uroczystej oprawie już w pierwszą powojenną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 27 grudnia 1945. Z murów częściowo zniszczonego i pozbawionego wieży Ratusza znów na miasto popłynęły tony hejnału. Później odbudowana wieża i trembacz, jak dawniej, z otaczającej ją galerii ki oklaskali trąbką, że minęło południe. Wreszcie 22 lipca 1954 r. całkowicie odrestaurowany Ratusz przekazany został społeczeństwu. Wówczas też nastąpiło otwarcie w nim oddziału Muzeum Narodowego — Muzeum Historii Miasta Poznania. Również od tego dnia ponownie zaczęły wybić godziny ratuszowe zegarów, a koziółki — odbywać swe poświadczenia trykani.

O ostatnim z ratuszowych trembaczów — Leonie Ignaszku — opowiada kurator Muzeum Historii Miasta Poznania, mgr

Teresa Ruszczyńska, że był człowiekiem nadzwyczaj obowiązkowym i ofiarnym. Grał hejnał przez kilkanaście lat i do niezmiernie rzadkości należały dni, w których z kołowni Ratusza (gdzie pracował jako palacz) nie wspinałby się z trąbką w ręce przed dwunastą na wieżę. Nawet gdy już przeszedł na emeryturę i chociaż lekarz zabraniał, z trudem wyperswadowano mu — na krótko zresztą przed śmiercią — by nie narażał zdrowia.

Od maja 1975 z wieży Ratusza nie niosą się w południe nad dachami miasta dźwięki hejnału. Brak kogoś, kto chciałby zostać następcą Leona Ignaszka, podobnie jak on sumiennym i punktualnym, a zarazem wyszkolonym w muzealnictwie i rzemiośle. Bo i status trembacza jest obecnie jakby w próżni zawieszony między właścicielem szacownej budowli, czyli Urzędem Miejskim, a jej użytkownikiem — Muzeum Narodowym.

Marzy się, że znów jakaś instytucja — może jak dawniej Straż Pożarna — oddeleguje dwóch swych (na zmianę) pracowników, na godzinę dziennie do pełnienia tej jakże zaszczytnej funkcji na poznańskim Ratuszu. Bo przecież nie może być tak, by właśnie w naszych siedemdziesiątych latach XX stulecia przetrwana została piękna, kilka już wieków licząca tradycja wygrywania w południe hejnału z ratuszowej wieży. Trzeba by jednak chyba dla podniesienia tu tej sprawy poparcia naczelnej zwierzchności naszego miasta i wydania odpowiedniej decyzji. O co poproszę z ludem Poznania do Pana Prezydenta niniejszym wnosimy.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Bibliografia: Kronika Stoleczna go Miasta Poznania, Rocznik XVIII nr 1 (Marian J. Mika — „Orzeł nad Poznaniem”, Jerzy Młodziejowski — „Hejnał ratuszowy”), „Lustracje i opisy miasta Poznania z XVI—XVIII wieku” (w op. Mariana J. Miki), „Złota Księga Stolecznego Miasta Poznania” (Archiwum Miejskie), Teresa Jakimowicz — „Ratusz poznański”, Lucyna Sieciechowiczowa — „Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518—1619”.

bojowy. Teraz o powodzeniu akcji zadecyduje szybkość. Kierowcy dociskają pedały, do dechy. Zegary wskazują 50 kilometrów na godzinę. Rozwija się natarcie na pozycje nieprzyjaciela. Patrzący przez peryskop sierżant Kalinowski podaje:

— Przed nami okopany wóz pancerny. Odległość 1000 metrów — zniszczyć.

Działonowy Mierzwiński naprowadza na cel 100 mm działko, z którym sprzężony jest ciężki karabin maszynowy. Jest! W okularach celownika widać okrągłą wypukłość pancernego wozu. Ruch pokrętem mechanizmu kierunkowego i poziomego. Teraz dobrze. Szybki rozkaz do ładowniczego: Przeciwpancernym ładuj!

— Przeciwpancerny gotowy! Ognia!

— Dostał!

— Uwaga, z prawej strony pod lasem do przeciwnatarcia wychodzą czołgi nieprzyjaciela!

Jak za pociąganiem sznurka czołgi szybko zmieniają

Dokończenie na str. 5

JERZY KNAPIK

Na Wale Pomorskim

Historia udostępniona turystom

Gdy powierzchnia lasów zajmuje w granicach jednego województwa 40 procent terenu, gdy znajduje się na nim kilkanaście jezior o lustrze wody większym niż 100 hektarów i do tego jeszcze kilka bardzo czystych rzek — można być przekonany, że taki rejon zwabiać będzie turystów jak bajkowy miód niedźwiedzie. Uzasadnione są zatem dążenia Piłskiego, by szybko stać się jednym z rejonów zaliczanych w kraju do najbardziej uczęszczanych. No, gór tu nie ma, ale nie trudno o inne atrakcje.

W Piłsku myśla nie tylko po kupiecku. Owszem — dać turystom i wczasowiczom doskonałą bazę gastronomiczną i noclegową, wszelkie przede wszystkim umożliwić im poznanie rejonu, otworzyć przed nimi jego bogatą historię, walory natury i inne zalety. I ma to wszystko być nie tylko dla dorosłych. Także dla młodzieży, która powinna przecież znać nie tylko uroki kraju, lecz również jego przeszłość. Krajoznawstwo połączone z chłonięciem historii — to elementy, które zdecydowały, iż władze województwa piłskiego skierują nie turystom obszar dawnego Wału Pomorskiego (dotyczy to również niektórych rejonów województwa koszalińskiego i gorzowskiego).

Rejon Wału Pomorskiego, zajmujący 20 procent obszaru piłskiego województwa, to teren zasobny w lasy, jeziora, wawozy i inne atrakcje przyrodniczo-geograficzne. Zresztą — gdyby nie owe ukształtowanie i lesistość tej części dawnego rubieży wschodnich III Rzeszy, wątpliwe czy hitlerow-

skie Niemcy podjęłyby tu budowanie potężnego systemu obronnego. Straty wojsk polskich szturmujących umocnienia Wału były wielkie, ale o ileż większa była wola pokonania zniechęconego wroga i ostatecznego zwycięstwa.

By ten właśnie wysiłek zdobywców utrwalić w pamięci pokoleń kilkusobowy zespół Biura Planowania Przestrzennego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli przy Urzędzie Wojewódzkim w Piile z należytym zaangażowaniem podjął się przygotowania projektu turystycznego zagospodarowania obszaru dawnych linii przesłaniania oraz pozycji głównej i ryglowej hitlerowskich umocnień. Niestety, wiele urządzeń tej wojennej zabudowy zniknęło z powierzchni ziemi, ale jak twierdzi kierownik zespołu projektowego — mgr inż. arch. Roman Dymek, zarazem dyrektor wspomnianego Zarządu — sporo da się zrekonstruować za pomocą odpowiednio przygotowanych atrap. Nadto — w wielu miejscach znajdują się jeszcze ruiny dostatecznie zachowane, by mogły świadczyć o uprzytomnić, jak w rzeczywistości wyglądał pas umocnień Wału. Między innymi duży zespół fortyfikacyjny zachował się w rejonie Tucznia. Udostępnia się tu do zwiedzania ganki ciągnące się około 25 metrów pod ziemią na długości do 100 metrów. Zrekonstruuje się także 12 zespołów fortyfikacyjnych między jeziorami Smolne i Zdbice.

Turyści zwiedzający Ziemię Piłską mogą już teraz poznać historię jej dramatycznego wyzwalania — za pośrednictwem licznych tutaj izb pamięci (osiem), 11 pomników i tablic pamiątkowych, rozrzuconych w różnych rejonach daw-

nych umocnień oraz 14 głazów narzutowych, upamiętniających — także specjalnymi tablicami — miejsca walk. Po całym tym obszarze rozsiane są też cmentarze, które schroniły prochy poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

Przystępując do opracowania projektu zagospodarowania Wału Pomorskiego pomyślano przede wszystkim o utworzeniu tzw. punktów wyjściowych oraz tras zwiedzania. Dwa takie miejsca startu to Jastrowie i Podgaje, leżące przy drodze 155 Poznań — Koszalin. Rejon centralny — to Zdbice, gdzie toczyły się najbardziej krwawe walki oddziałów I Armii, dalej — Wałcz, centrum dyspozycyjne Wału Pomorskiego, wreszcie miejscowości Mirosławiec, leżący na tzw. pozycji ryglowej, oraz Tucznia, główny punkt walk Armii Radzieckiej. W podanych miejscowościach stworzy się bądź odtworzy muzealne, bądź inne elementy upamiętniające krwawe boje roku 1945. Dla przykładu, w Tucznia powstanie pomnik-mauzoleum z placem na 10 000 osób.

Ustalono dwie trasy dla turystyki kołowej: Piła — Dobrzyca — Jastrowie — Podgaje — Sypniewo — Szwecja — Zdbice — Szwecja — Wałcz — to na jeden dzień zwiedzania, oraz Piła — Dobrzyca — Ptusza — Jastrowie — Sypniewo — Nadarzyce — Szwecja — Zdbice — Golce — Piecnik — Mirosławiec — Tucznia — Wałcz — na dwudniową wycieczkę. Oczywiście oba szlaki mają odgałęzienia do miejscowości, które nie są bezpośrednio objęte trasą. Nadto wytyczono trasy dla pływających wodami i wędrujących pieszo.

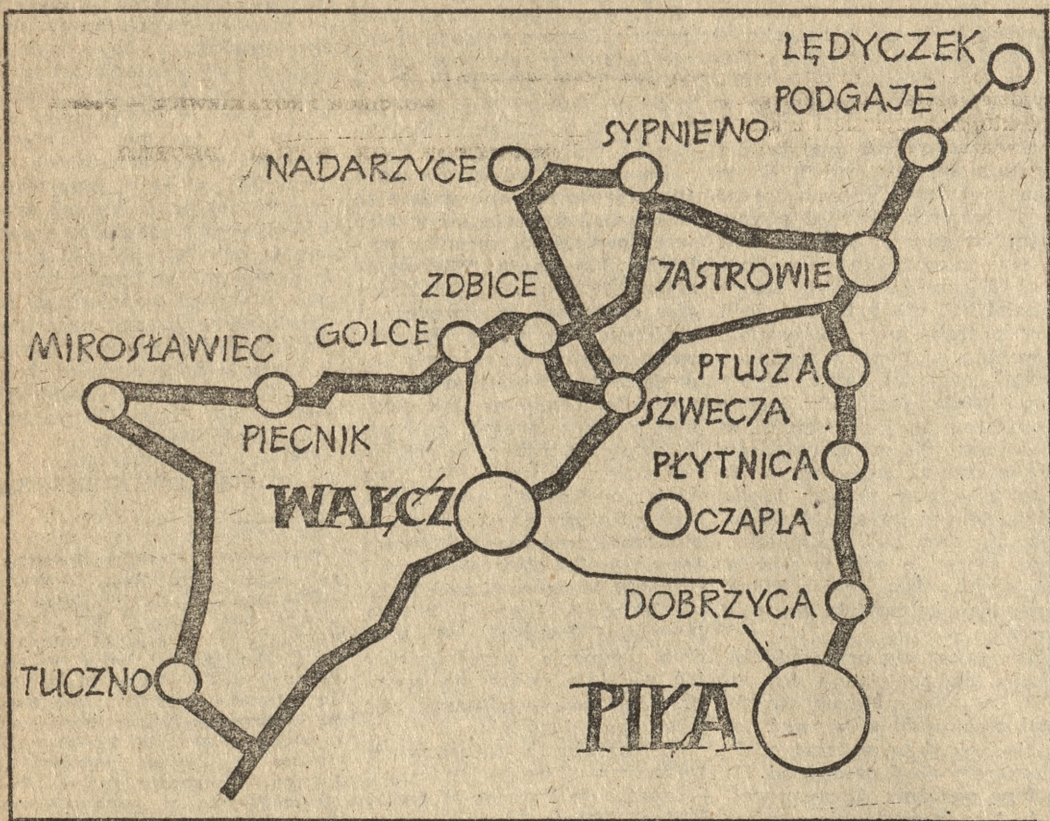
Turyści, którzy zwiedza na-

wet najwspanialszy rejon potrzebuje odpoczynku i posiłków. Dlatego też plan zagospodarowania dawnego Wału Pomorskiego obejmuje nowe hotele, zajazdy, restauracje i inne obiekty służące turystyce masowej. Już buduje się w tym rejonie osiem gościnieców, po 60 miejsc noclegowych i 120 gastronomicznych. Staną one w Rudzie pod Wyrzyskiem, koło Złotowa, w Podgajach, Dobrzycy, Iłowcu, Ostrowcu koło Wałcza, w Łowiczu Wałeckim i koło Tucznia. Lokalizując je, stosowano zasadnicze kryteria: w pobliżu głównych szlaków, ale z dala od zgiełku. Dzięki temu korzystny i przyjemny będzie w nich wypoczynek. Będą też budowane nalezycie wyposażone stacje wodne w Dobrzycy, Łędcy i Czapli. W 12 miejscach zorganizuje się pola campingowe o pojemności od 100 do 150 miejsc (I lub II kat.). I wreszcie — sprawa gastronomii. W omawianym rejonie jest obecnie około 2500 miejsc w lokalach, licząc także trasy dojazdowe.

Wspomniałem o węzłowych propozycjach dla turystycznego zagospodarowania obszaru dawnego Wału Pomorskiego. Wszakże tego rodzaju przedsięwzięcie, którego wyniki mają służyć nam dzisiaj i przyszłym pokoleniom, naraża sporo problemów dodatkowych. I te musi już rozstrzygać zespół projektujący. Istotne dla sprawy jest, umiemy wyrażać relacje dla wszystkich rodzajów turystyki (by uniknąć tłoczenia w poszczególnych punktach tras), takie zlokalizowanie ośrodków zakładowych, by uniknąć błędów popełnionych w innych rejonach kraju, stworzenie warunków chroniących środowisko (piłskie legitymuje się I klasą czystości wód w jeziorach).

Inicjatorzy — władze partyjne i administracyjne — oraz twórcy planu zagospodarowania turystycznego Wału Pomorskiego nie wznaczyli dat realizacji poszczególnych punktów programu. Po prostu — wszystko wykonuje się w zależności od aktualnych możliwości i potrzeb. Sądząc wszakże z osobistego zaangażowania i jednych i drugich — niebawem omawiany rejon zmieni się nie do poznania, a przybywający tu turyści znajdą wszystko to, czego szukają: potwierdzenie prawd historycznych, udokumentowanie zbrojnego wysiłku sprzymierzonych armii polskich i radzieckich oraz malownicze otoczenie, wyposażone tak jak przystało, choć miejscami dziewicze. Za lat kilka liczba milionów turystów, przewijających się przez Piłskie w ciągu roku, znacznie wzrośnie. I to dzięki urokom i atrakcjom rejonu dawnego Wału Pomorskiego. Nie potrzeba przeto gór i morza, by skrawek ziemi uczynić popularnym. Wystarczy dobre plany, chęć i dostrzeganie walorów miejsc, w których żyje się i pracuje na co dzień.

EUGENIUSZ COFTA



Mapka przedstawia rejon dawnego Wału Pomorskiego, który przewidziano do zagospodarowania turystycznego. Widoczne na niej grubsze linie to proponowane trasy turystyczne. Kółkami oznaczono ważniejsze miejscowości rejonu.

Zanim jeszcze ostatecznie zarysował się kształt pierwszego osiedla (Piastowskiego) na Ratajach w Poznaniu, rozwinęło się wrażenie o jego inności. Domy stawiane równo pod rząd, wyrastały jak w jotę takie same.

— Szablonowe osiedle — mówi o nim teraz poznający rozczarowani monotonią architektury, której nie zdołają ożywić nawet wyższe budynki. A jednak pomimo jednostajności domów, zespół mieszkaniowy, od którego w 1966 roku rozpoczęła się budowa największego osiedla Poznania, posiadając barwną kwiatową oprawę wtopił się już w ramy miasta.

Piastowskie — to początek najnowszej historii współczesnego budownictwa mieszkaniowego, której każdy kolejny fragment różni się od poprzedniego.

Klucząc w lipcowy ranek między domami, zastanawiam się, jaki będzie ostatni rozdział

Rataj? Na razie składają się z kilku rejonów — oprócz Piastowskiego, całkowicie zakończonego — wciąż jeszcze uzupełnianych. Każdy, to jeden z zespołów mieszkaniowych, im później budowany, tym ładniej skomponowany, bardziej umiarkowany, z wygodniejszymi mieszkaniami.

Mijam ulicę Zamenhova. Przede mną rozciąga się dalszy ciąg Rataj, Domy tu takie same, jak na Piastowskim, tylko inna kolorystyka murów. Gdzieniedzie — jednak więcej przestrzeni między budynkami. Z osiedla Oświecenia, dostrzegam pierwsze domy z drugiego „tętu” historii poznańskiego osiedla. Dzielę mnie od nich znaczna przestrzeń, przecięta estakadą w kształcie łuku.

Ogromna przestrzeń, a na niej luźno ustawione bloki. Osiedle Lecha, pierwszy zespół mieszkaniowy w północnej części Rataj. Z dawnej, starej zabudowy niewiele tu zostało.

Nowe domy już bardziej kolorowe, o innych sylwetkach. Za nimi następne osiedle — Czecha. Tutaj ruch budowlany w całej pełni, choć są już i domy zamieszkałe. Wchodzę do budynku. W pomieszczeniu na piętrze pracuje 6-osobowa brigada betoniarza Franciszka Łaganowskiego. Pracę w Poznanskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 rozpoczął 24 lata temu, jako robotnik niekwalifikowany. Obecnie doskonale z niego fachowiec. Pytam o mechanizację. — W naszej pracy? — dziwi się i wyjaśnia, że tak jak na Piastowskim, a przed tym na innych budowlach i tutaj żwir i cement do betoniarki kładzie się łopata. To sposób prosty, ale niezawodny. W małych pomieszczeniach mieszkalnych szypa mechaniczna nie zdaje egzaminu. Najważniejsza to wprawa. Kiedyś w ciągu 8 godzin układali od 80 do 100 metrów kwadratowych betonu pod podłogę, teraz wykonują 200.

Współczesne rozdziały

Z Czecha na trzeci kolejny zespół mieszkaniowy — Rusa — prowadzi droga koło starego parku. Zza niego, już z daleka widać ogromny plac, a na nim cztery domy w początkowej fazie budowy. Mistrz Stanisław Luczak (w budownictwie pracuje od 1933 roku, a w PPB nr 2 ósmy rok) wskazuje relikwiarz, gdzie powstanie ostatni zespół — Tysiąclecia. W malowniczym krajobrazie pagórkowatym i zadrzewionym. I on mówi, że robota goni, aby można było jak najprędzej przystąpić do montażu choćby jednego z domów. Nagle urywa i woła: — Michał! Ktoś wydstaje się z wykopu. — Brygadziści Wierzejewski — przedstawia się.

Specjalistyczna to brigada — jak się dowiaduję — wyko-

niuje bowiem wszystkie roboty od początku budowy każdego domu do wysokości partii. Brygadziści chwali organizację pracy i rzetelność swoich ludzi, wśród których zatrudniony jest także jego syn — Marian.

Spotkany także na Osiedlu Rusa I sekretarz POP w PPB nr 2 — Kazimierz Tobijański zaprasza do wytwórni wielkich płyt przy ul. Chyżańskiej. W pokoju inż. Jana Jakielczyka — kierownika wytwórni, jest też zastępca dyrektora — Ryszard Skrzypczak. Rozmowa toczy się najpierw wokół całego osiedla stawianego dla około 110 000 mieszkańców. Potem nawiązujemy do spraw bieżących, głównie do trwającej modernizacji wytwórni. Realizuje się to przedsięwzięcie dlatego, by można

było budować większe mieszkania i by wszystkie domy miały gotową fakturę zewnętrzną.

Do tej pory nie trzeba tynkować tylko 16-kondygnacyjnych domów. Ratajska wytwórnia to wciąż jeszcze poligon. Warunki produkcji nie są więc komfortowe. Nawet tu hal pod dachem. Za to jakość wielkich płyt ma coraz lepszą markę i coraz wszechstronniejszą jest ich zastosowanie. To właśnie w osiedlu Lecha wybudowano z elementów prefabrykowanych pierwsze w kraju dwa przedszkola. Szkoła, również z płyt, jest na ukończeniu.

Dyrektor coś liczy na kartce papieru, wreszcie podnosi głowę i mówi: — Dom na Czecha, w którym dopiero co pani była, to 142

Zawsze na tych łamach deklarowałem się jako entuzjasta twórczości Witolda Zalewskiego, pisarza z pokolenia „Kolumbów”, ale jakże intensywniej od innych usiłującego pojąć swoją, wspartą o własną biografię, rolę w toczonej się dawniej i dziś wydarzeniach, określić ich sens moralny, wskazać odnośniki między pojęciami człowieka a historii. „Dolina królów” jest książką bardzo szczególną, choć nie zaskakującą u tego pisarza, raczej odnosi się wrażenie, że od dawna dążył on do próby podobnej syntezy, wyszukania pełniejszych właściwych odnośników wartości, nazwania sensu tego wielkiego, buntowniczego zrywu, jaki podnieść musiało jego pokolenie. Wszakże walka toczy się zawsze i wszędzie, ta która smutnym problemem przewija się w twórczości pisarzy in-

nych narodowości, wymiermy Camusa i Malraux czy Saint Exupéry'ego, do których autor często się odwołuje, porównuje, szuka także i poprzez nich określenia samego siebie, własnej biografii czy może biografii swego pokolenia. Szuka wszędzie, w podróży, w lekturach, w wspomnieniach, w omawianej wciąż analizie przeszłych wydarzeń, w chwilach protestu czy momentach aprobaty. Wydaje mi się, że jeszcze nikt z tego pokolenia nie próbował ująć problematyki heroizmu, buntu, walki, sensu działania, które było udziałem tego pokolenia, w sposób równie pełny, gorzki, niekiedy, ale przecież w ogólnym rachunku optymistyczny.

Odchodząc od spraw polskich, ale przecież nie tak zupełnie od historii, choć tym razem przekazywanej przez legendę i mit, chciałbym bardzo zalecić czytelnikowi polskiemu tom tureckiego pisarza średniego pokolenia, nazwiskiem Mustafa Necati Sepetçioğlu — „Synowie Bozkurtu — tureckie legendy i mity” (tłum. Małgorzaty Łabęskiej-Koecherowej). W ślicznym opracowaniu graficznym Danuty Żukowskiej. Autor, turkolog i historyk sztuki, w licznych wędrowkach po Anatolii zbierał pieśni, legendy i baśnie, słuchał opowieści, czytał dawno zapomniane teksty w oparciu o ten materiał przystąpił do niemożliwego dzieła o opracowaniu legend i mitów w ten sposób, by w sposób mierzalny właśnie mityczne dzieje Turków, poprzez wszelkie załamania ich losu, ukazać w sposób logiczny i w miarę chronologiczny. Zarówno wykształcenie, jak bogactwo wyobraźni i liryczne notatkowania tematu zerwaliw autorowi na stworzenie dzieła o szczególnej urodzie, a dzięki wspaniałym tłumaczeniom i lekturze polskiemu od borycy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

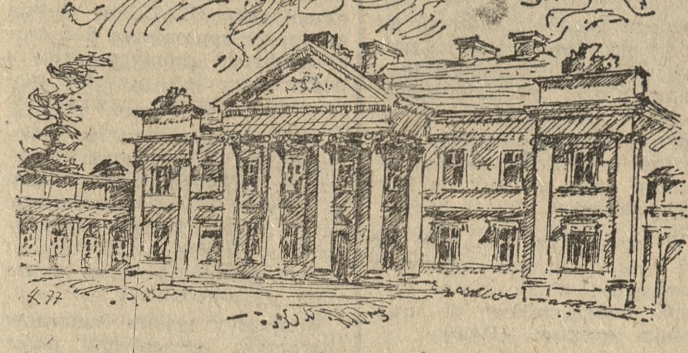
Nad Lutynią

Ojczyzny kamienie przydrożne

Jakże ze szczytu tej góry wszystko widać wyraźnie. Klasyk, klasycystyczny, pło-
wy swą fakturą kościół na są-
siednim wzgórzu. Kępa wyso-
kich drzew poniżej. Pola sze-
roko rozrzucone, zamknięte
lasem.
A tam w dole — pałac. Jego
jasno — delikatne kolumny.
Wędruję od strony Żerkowa.
Na prawo Brzostków, co-
raz bliżej — Smietów.
Cisza pól wokół. Szerokie za-
gony ziemniaków pszenica.
Wiejskie zabudowania.
Tablica z napisem — Komo-
ra. Wieś — z boku.
Rzeka, niewielki mostek nad
nią. Stłak nad wodą, z tor-
by podróżnej wyciągam —
książkę: „W najbliższym są-
siedztwie przeżywał kiedyś
dramat wielki poeta. Czyn pa-
tristyczny używał go do prze-
kroczenia rzeki i połączenia się
z walczącymi rodakami. Za-
trzymywały go sprawy osobi-
ste: przyjemni gospodarze i
serce zajęte. Oczywiście nie
poszedł walczyć. Nocne eska-
pady z ukochaną nad rzekę —
granicę dzielącą jeden kraj —
to wszystko. Powracał nad ra-
ment, pełen wahań”.
Rzeka płynie powoli. Nie
taka znów tu szeroka. Stycha-
ją głos kukułki. Raz, dwa. Woła
wiele razy...
Wracam — do Smietowa.
„Ten most na Prośnię, to on
od niedawna. Droge my robili
spółpociąg. Panie co to za
wygoda teraz”. Stary czo-
wik prowadzi rower, kosę za
wleśnią na kierownicę. „Ta rzeka
to była dawniej zehorska gra-
nica”. Przy wale nadrzecznym
— jakaś pogięta tablica. Jesz-
cze można odczytać na niej
słowa: „powiat jarociński —
powiat wrzesiński”. „Teraz to
tu jedno — Kaliszkie”.
Smietów. Nigdy tu jeszcze
nie byłam.
„Jaki ten pałac — piękny.
Biel kolumn tymparonu. Obej-
mujące przestrzeń, pałacowe
skrzydła... W... półotwartych,
niezliczonych oknach wiatr po-
rywa muszliny firanek. Z okna
na piętrze wyfruwa nagle
ptak.
Pałac — muzeum. Piękne,
stare obrazy. Sekretery, kana-
py, lustra. Książki. „Poezje
Adama Mickiewicza. Tom pier-
wszy. W. Poznaniu, 1828
(Własność autora)”. Przewo-
dniczką: „Tu w Smietowie Mic-
kiewicz był od dwudziestego
drugiego sierpnia do dziewią-
tego września tysiąc osiemset
trzydziestego pierwszego roku.
Chciał wziąć udział w powsta-
niu listopadowym, przejść Pro-
sne koło Komorza... Rzeka jed-
nak była strzeżona”.
Oglądam medalion. Piękna
kobieta na nim. To siostra
pani na Smietowie, Konstancja
Żubińska. Z nią właśnie przy-
jechał się Mickiewicz.
Pokój poety. I też — pokój
Konstancji. „Teraz przechodzi
się od jednego do drugiego
młokół, amfiladą sal. Przed laty
istniało przejście bezpośrednie
między tymi pokojami”.
Gabłota. Kurtka i czapka po
wstańca.
Kartka papieru trochę pod-
niszczona. Słowo głowy poety.
Objaśnienie, że to z pamiętni-

ka Eugenii Morawskiej. Wpis:
„Na pamiątkę r. 1831 Mca
Oktobra w Luboni Adam Mic-
kiewicz”. I jeszcze tekst pod-
tym: „Muzeum Adama Mic-
kiewicza w Smietowie ofiaru-
je Ludwik Mikusiński. Poznań,
27 lipca 1975”.

Na półce bibliotecznej w
biurze pałacu — muzeum książ-
ek



Rys. — Ludomir Kapczyński

ka Aliny Witkowskiej „Mickie-
wicz. Słowo i czyn”. W roz-
dziale „Czas odnaleziony” czy-
tam: „W sierpniu, gdy dotarł
do Wielkopolski, powstanie
już dogasała, granica między
zaborem pruskim a rosyjskim
była silnie obsadzona po oby-
dwu stronach rzeki Prośny (...)
Mógł się dać zabić przy prze-
kroczeniu granicy (...). Koroną
jego twórczości pozostały
wówczas „Konrad Wallenrod”,
nie milibyśmy „Dziadów czę-
ści III”, „Pana Tadeusza” i
Prelekcji (...). Rzecz jasna mo-
raliści i za to smakowanie ży-
cia wystawili mu rachunek,
mając za złe, iż polował i ko-
chał się, gdy inni ginęli pod
kulami. Szkoda, że w imię kon-
sekwencji nie mieli także pre-
tensji o napisanie „Pana Ta-
deusza”, który bez tej kąpieli
w swojszczyźnie, jaką przy-
niósł pobyt w Poznaniu, nie
da się pomyśleć i najpew-
niej nigdy nie byłby zrealizo-
wany (...). To, co brutalnie utra-
cone w życiu, zostało absolut-
nie odtworzone w poezji”.

Przyjechałem do Smietowa,
bo jest tutaj mój przyjaciel,
Stanisław Hebanowski. W po-
koju gościnnym pałacu z ma-
łżonką na wypoczynku. Chcia-
łem porozmawiać o uspania-
łej realizacji teatralnej S.H.,
o jego „Samuelu Zborowskim”,
Juliusza Słowackiego. Ale cień
tamtego drugiego wielkiego
romantyka mnie tu dogonił,
opanował.

S.H. urodził się, mieszkał w
Brzostkowie, na wyciągnięcie
ręki stąd. Potem Niemcy jego
rodzinę wysiedlili. Zostały tu-
taj tylko — rodzinne groby.
Po raz pierwszy teraz tak tu
zjechałem...
Nie przyznaję się, że wzią-
łem z sobą książkę S.H. o tych
stronach: To w niej nad Pro-
sna o Poezję czytałem. Tam w
tej książce jest też taki ury-

wek: „Wracając myślą do za-
gubionego Lutynia, przypo-
minam sobie nazwy pól. Te
nazwy, przypomniane i odrzu-
cone, powinny stać się dla
mnie kamieniami przydrożny-
mi, które orientują automobi-
listę, informują podróżnych o
przebytej drodze. Nazwy pól
lutynieckich, jak Poprężne,

Zabieniec, Tarnówka, Lipie
albo bardziej szumne Konfe-
derackie towarzyszyły piugom,
żniwiarkom i wozom pełnym
mierzw w codziennej, powta-
rzającej się wędrówce”. Te
swoje „Listy z Lutynia” S.H.
pisał w Warszawie. Jest pod
nimi data — 1943 rok. Nawet
nie wiem, czy to było przed,
czy po Pawiaku, w którym go
Niemcy wzięli.

Siedzę teraz tutaj w poko-
ju mansardowym tego tak pol-
skiego pałacu. Gdy wychylić
się, widać stąd okno pokoju
Mickiewiczowskiego... Chcia-
łem z S.H. rozmawiać o tych
Słowach Wielkich, jak on to
mówi „opadających nagle de-
likatną kadencją na wspomnie-
nie Ojczyzny”. Jak o te spra-
wy jednak pytać, gdy nurt ży-
cia — i ojczyzny — tak bliski,
tak własny...

S.H. przerywa milczenie:
„A nad Lutynią byłes?”
Smietowski park. Szumią
ogromne drzewa. W trawie —
zwalone kamienie. Obok —
inny, wysoki kamień z popier-
siem poety. Tam w pałacu
przewodniczką mówiła, że
Niemcy wysiedlili w powie-
trze kamień — pomnik Mic-
kiewicza, że po wojnie drugi
postawiono...

Rzeka. Płynie Lutynia cicho,
bezdźwięcznie. Spieszenie. Zbli-
ża się burza. Niebo się ściemnia,
daleki grzmot niesie echem.

Pisał — „na paryskim bru-
ku” — dawny gość Smietowa:

Dziś dla nas, w świecie nieproszonych gości,
W całej przeszłości i w całej przyszłości
Jedną już tylko jest kraina taka,
W której jest trochę szczęścia dla Polaka:
Kraj lat dziecińczy! On zawsze zostanie
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie

...Na nowo powtórzonym
krajem lat dziecin-
nych była dla tego wielkie-
go polskiego Wędrowca po
obczyznach — choć na krótko
— gościnna ziemia Wielkopol-
ski.

Jakże piękny, uszanowa-
ny jest Jego Smietowski
dom — dzisiaj.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Załoga

Dokończenie ze str. 3
kierunek. Zatrzymują się chwi-
le, by zaraz zacząć przeciwna-
tarcie. I znów lawina ognia.
Kontratak został zlikwidowa-
ny. Ale znów nowy rozkaz
napływa z eteru: — Po lewej
stronie wyrzucić rakietowe.
Zniszczyć!

I znów pełen gaz. Celnymi
strzałami czołgistów zniszczo-
ne zostają wyrzutnie. Koniec
ćwiczebnego natarcia.

Podnoszą się wazy. Słońce
wdziera się w głębie wozów.
Podchorążowie ocierają pot z
twarzy. We wnętrzu jest gorą-
co. Nawet przy pełnej aklima-
tyzacji nowoczesnego pojazdu.
Teraz, gdy w szyku marszo-
wym wracają do parku wozów
bojowych, są podnieceni. Ocz-
ekiwani będą na wieczorne omó-
wienie ćwiczeń, na ocenę. Ma-
jor Henryk Kucharczyk pro-
wadzący szkolenie ogniowe
jest z nich zadowolony. Na
ostatnim trudnym strzelaniu
na 1000 metrów załoga osiedłu
1250 miała pięć trafnych na
pięć możliwych. Dzisiaj zbiera-
ją plony pracy na zajęciach
teoretycznych.

Są już w parku wozów bo-
jowych. Wyskakuje na zew-
nątrz. Zdejmuje hełmofony,
poprawiają włosy. I nagle sta-
ją się już inni — roześmiani,
młodzi. Kazik coś nuci, Wie-
siek śpiewa. Wszyscy doko-
nują przeglądu wozu. W pla-
nie dzisiejszym jeszcze mycie,
obiad, przeglądanie gazet i te-
lewizja. Oj potańczyliby dzi-
siaj ze swoimi dziewczynami.
Kazik z Krysią, Leon z Celi-
ną. Ale wiedzą, że to marze-
nia „ściętej głowy”.

— Odbijemy sobie na wese-
lu któregoś z was — mówi
Wiesław. To jeden, który ma
tę uroczystość poza sobą. Wy-
buchają śmiechem.

Podchorąży Kalinowski idzie
w kierunku rejonu zakwatero-
wania. Niesie w rękę hełmo-
fon. Za parę dni — 28 sierpnia
otrzyma — szlify oficerskie.
Spełnią się jego marzenia lat
dzieciństwa.

Ale szlify to też pożegnanie
ze szkołą, w której znalazł ty-
tuł przyjaciel, która pomaga
mu ukończyć Politechnikę.
Przyjdzie rozstać się z kolega-
mi, z którymi żył się i z któ-
rymi wiązał tyle lat losy pod-
chorążego. Radości i smutki.
Teraz dobrze wie, że zawód
oficera wymaga dobrego, so-
lidnego przygotowania facho-
wego. Wiedzy ogólnej, dyscy-
plinowania, zaradności, wy-
trwałości psychicznej i fizycz-
nej, przytomności umysłu i od-
wagi. A o czołgach mówi się,
że to naprawdę męska i cieka-
wa specjalizacja wojskowa.

Komendant Wyższej Szkoły
Oficerskiej Wojsk Pancernych
im. Stefana Czarnieckiego w
Poznaniu podpisuje list do ro-
dziców podchorążego Leona
Kalinowskiego.

„Z prawdziwą przyjemnością
komunikuję, że syn wasz dzięki
osobistemu walorom, dyscyplino-
waniu i pilności zdobył w naszej
szkole miano dobrego żołnierza.
Sumienna praca i koleżeńskość
zjednały mu ogólny szacunek...
Niech nam wolno będzie złożyć
Wam Rodzicom za wychowanie
syna na dobrego obywatela wy-
razy uznania i serdeczne po-
dziękowanie”.

Ten list dotrże do rodziców
podchorążego Kalinowskiego w
przededniu Lipcowego Święta.

JERZY KNAPIK



WARTO KORZYSTAĆ Z NUMERU 666

Często korzystam w Poznaniu z taksówek na trasie Osie-
dle Warszawskie — Luboń i wielokrotnie musiałem in-
terweniować w sprawie nieuczciwego naliczania kwoty za
przejazd. Niedawno jechałem tam taksówką nr rej. 21-50 PL.
Kierowca jadąc najkrótszą drogą (bez zwracania mu na to
uwagi), na granicy miasta poinformował nas, że tu kończy
się miejska strefa i że teraz zmienia taryfę. Po raz pierwszy
spotkał mnie taki fakt i dlatego uważam, iż uczciwość tego
kierowcy zasługuje na podkreślenie i uznanie. (2272)

JERZY STACHOWSKI — Luboń k. Poznania

OD REDAKCJI: Międzywojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu
i Usług w Poznaniu poinformowało redakcję, że kierowcą tym był
Teodor Sobkowiak, a jego taksówka ma boczny numer 666.

ZNAKOMITY WYKŁAD O USTROJACH

Aczkolwiek od lat jestem codziennym czytelnikiem, nie
pisałem dotąd do Waszej Redakcji, trochę z lenistwa,
trochę „bo niby po co?”, skoro redaktorzy są „od pisania”,
a czytelnicy „od czytania”. Tym razem jednak przemogłem
się, by wyrazić, co myślę o przedrukowanym w „Głosie” z 16
bm. (za „Trybuną Ludu” — jak podaliście) artykule Jerzego
Putramenta, zatytułowanym: „Mieć i być czyli dwie koncep-
cje losu ludzkiego”. Chociaż ani tytuł ani nazwisko autora
(niezwykle go lubię, chociaż jest bez wątpienia dużą in-
dywidualnością) nie zachęcały do lektury — przeczytałem.
A piszę dlatego, by stwierdzić, że dotąd nie udało mi się nig-
dzie natknąć (czytam dużo) na tak zwięzły i przejrzysty, zna-
komity wręcz wykład na temat ustrojów społecznych i wza-
jemnego ich na siebie oddziaływania.

Autor, którego jakoś zawsze uważałem za nieco „rozwlek-
tego” pisarza i publicystę, w krótkim przecież (jak na podjęty
temat i wagę zagadnienia) artykule wyjaśnił wiele podstawo-
wych spraw, które zapewne niejednemu kołatają się po głowie
i prowokują do stawiania pytań: „no ale czemu?”.

Mam uznanie dla redakcji za przedruk omawianego artyku-
tu, ale jednocześnie i trochę pretensji, że jeśli szykuje się do
druku jakiś szczególnie cenny artykuł, nie zostaje on o dzień
wcześniej, lub choćby w tym samym numerze na pierwszej
stronie, zapowiedziany. Bo przecież nie każdy czyta każdą ga-
zetę „od deski do deski”. (2799)

WOJCIECH PROTAKIEWICZ — Poznań

INSPEKTOR NIE WYDAŁ DECYZJI

W związku z listem, jaki ukazał się 25 czerwca 1977 r. w
„Głosie” w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowie-
dzi” pod tytułem „Napoje, syfony, transportery” — Państwo-
wy Terenowy Inspektor Sanitarny Poznań-Miasto wyjaśnia,
iż nie wydawał decyzji zakazującej rozłożenia syfonów w
transporterach drewnianych. (2489)

lek. med. A. PIETRASZKIEWICZ
Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny

NAPRAWIA W CZYNIE SPOŁECZNYM

W odpowiedzi na list pt. „Sportowcy do domu” — „Głos”
z 21. V br. dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Bu-
dowlanego nr 3 w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia, że Ośrodek
Rekreacyjno-Sportowy na Winogradach budowany był m. in.
przez pracowników naszego przedsiębiorstwa w czynie spo-
łecznym. Został on wykonany zgodnie z dokumentacją pro-
jektowo-kosztorysową. Opisane w notatce nieprawidłowości
wynikają z niewłaściwej eksploatacji obiektu, oraz braku
odwodnienia terenu wokół budynku. W tej sytuacji nie-
zbędne jest założenie specjalnej izolacji, którą podjęli się
wykonać pracownicy naszego przedsiębiorstwa (...) i na-
prawiać oni także osprzet sanitarny. Jednocześnie nadmieniamy,
że instalacja ogrzewania i ciepłej wody nie zostały zle-
cone do wykonania. (2111)

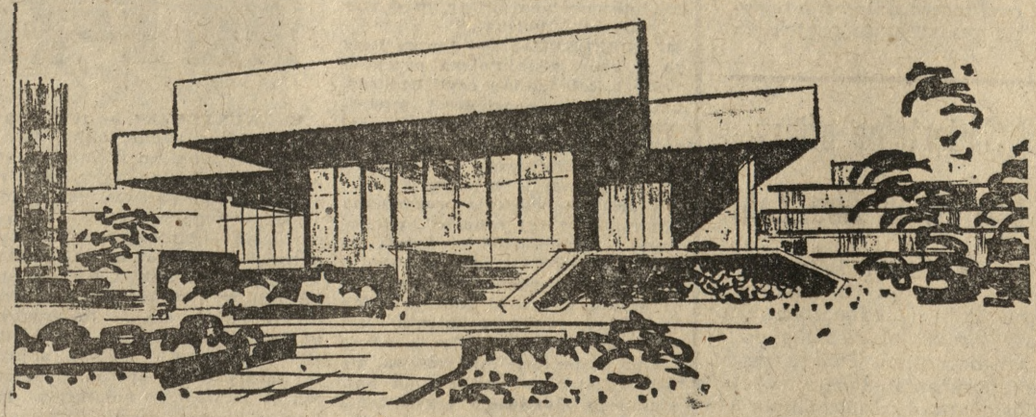
mgr ALFRED HOFMAN
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów
nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji.
Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-355, Poznań.

z życiorysu Poznania

budynek zmontowany na Ra-
taju.
W ciągu 10 lat — sumuję (bo
pierwszy dom gotowy był w
końcu 1967 roku) powstało mia-
sto dla prawie 60 000 mieszkań-
ców. Tę refleksję na temat
wielkości osiedla przerywa wej-
ście do biura brigadzysty-be-
toniarza Czesława Przybylskie-
go. Z przedsiębiorstw jest
go. Z przedsięwzięciem jest
związany od 30 lat Zagadnię-
ty, mówi, że pierwsze płyty z
gotową fakturą doskonale nie
były. Kolejne serie są lepsze.
Teraz pracownicy wzajemnie
kontrolują wykonywane przez
siebie wielkie płyty. Za niedo-
patrzenie jednego odpowiada
cała brigada.

cze nie zakończoną, lecz z
każdym rokiem uzupełnianą o
nowe rozdziały. Inaczej zaczy-
nają się kształtować dzieje naj-
nowsze osiedla: Piątkowo —
Naramowice, zlokalizowanego
na północy miasta, powyżej Wi-
nograd. Już w pierwotnej kon-
cepcji nadano mu znaczenie
osiedla przyszłości. Przeto inna
będzie jego historia, chyba bez
konieczności wprowadzania bie-
żących zmian. Zaprojektowa-
no je bowiem z rozmachem.
Piątkowo składać się ma z 9
zespółów mieszkaniowych. U-
kład urbanistyczny każdego z
nich to duże przestrzenie, oko-
lone domami. Wnętrza prze-
znaczone na miejsca wypoczyn-
ku, trawiaste place zabaw, ką-
pki ciszy dla ludzi starszych,
zieleń. Uliczki w zespołach po-
prowadzono na skos, aby z do-
mów do przystanków i budyn-



Tak wyobraża sobie główny projektant Piątkowa-Naramowice, mgr inż. arch. Jerzy Szałankiewicz
pawilon handlowo-usługowy na stawianym obecnie osiedlu Kazimierza Jagiellończyka.

Rys. — J. Szałankiewicz

Historię tego rejonu miasta
dla około 65 000 mieszkańców,
zapoczątkowało oddanie do u-
żytku teraz w lipcu, pierwsze-
go domu na osiedlu Kazimierza
Jagiellończyka. Kolejne budyn-
ki — w robocie. Wszystkie z
elementów prefabrykowanych
Poznańskiego Kombinatu Bu-
dowlanego w Suchym Lesie i
wznoszone przez jego załogę.
Inwestorem osiedla przez któ-
re w przyszłości przebiegać ma
szybka kolej miejska jest Woje-
wódzka Spółdzielnia Mieszka-
niowa w Poznaniu a użytkow-
nikiem — Poznańska Spółdziel-
nia Mieszkaniowa, Piątkowo
zaprojektowano w poznańskim
„Inwestprojekcie”.

Dzieje tego najmłodszego o-
siedla Poznania, już z pierw-
szym zamieszkałym domem
zamkną się być może w jednym
tylko „tomie”. Bez dodatko-
wych rozdziałów. Pozwala tak
sądzić jego urbanistyka, której
konceptja wybiega poza ramy
innych poznańskich zespołów
mieszkaniowych.

ANNA SIEKIEŃSKA

O Polsce w „The Engineer” Atrakcyjny partner handlowy

Polska jest atrakcyjnym partnerem handlowym, którego rosnący potencjał gospodarczy stwarza firmom brytyjskim korzystne warunki współpracy — pisze autor obszernego artykułu zamieszczonego w tygodniku „The Engineer” — piśmie kadry zarządzającej przemysłu maszynowego. Michael Page, który był w Polsce m. in. na Międzynarodowych Targach Poznańskich, stwierdza, że kraj wykroczył w okresie konsolidacji gospodarczej, następującej po etapie intensywnego wzrostu inwestycji. W bieżącym pięcioletnim planie produkcyjnym Polski — pisze Page — wzrosło o 48—50 procent, utrzymanie zaś stanie wysokie tempo inwestycji w najnowocześniejszych reortach przemysłu, a szczególnie uwagę zwróci się na modernizację istniejących zakładów. (PAP)

Dar Polonii na CZD

IV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych jest nie tylko prezentacją artystycznego dorobku Polonii, wzbogacenia i umacniania on również jej serdeczną więź z krajem ojców. Pięknym tego wyrazem jest złożona w czasie festiwalu przez kierownictwo zespołu „Rzeszowiacy” z Chicago deklaracja przekazania na Centrum Zdrowia Dziecka 4300 dolarów, zebranych przez środowiska polonijne tego miasta. Na Centrum Zdrowia Dziecka przekazane zostaną również pieniądze uzyskane z występów 5 zespołów uczestniczących w Lublinie w przedfestiwalowym zgrupowaniu. (PAP)

Konferencja prasowa L. de Guiringaud

Potępienie apartheidu

W Akrze odbyła się konferencja prasowa ministra spraw zagranicznych Francji, Louis de Guiringaud, na której przedstawił on stanowisko swego kraju wobec Afryki, zwłaszcza w aspekcie wątpliwości wyrażanych w prasie afrykańskiej na temat braku spójności w polityce francuskiej wobec Czarnego Łądu. De Guiringaud powiedział, że stanowisko Francji w sprawie

Niepokój i oburzenie opinii publicznej

Nowy Kodeks Karny USA

Postępowa amerykańska opinia publiczna z niepokojem obserwuje dążenia władz do przeforsowania nowego Kodeksu Karnego. Stworzy on podstawę prawną nie tyle do walki z przestępczością, ile do umożliwienia ataków na prawa obywatelskie.

Nowy Kodeks Karny zawiera artykuły umożliwiające ograniczanie praw obywatelskich oraz prześladowanie uczestników ruchu strajkowego. O jego antydemokratycznym charakterze świadczy również fakt, że rozdział o karach za przestępstwa „związane z obroną narodową”, przywraca moc obowiązującą wielu postanowieniom ustawy McCarrena z 1950 roku „o kontroli działalności wyrotowej”.

Nowy kodeks obejmuje także paragrafy tzw. ustawy o szpiegostwie i sabotażu z 1954 roku, przewidujące represje przeciwko źródłom masowego przekazu, za publikowanie dokumentów ujawniających bezprawną działalność organów rządowych.

Dziennik „Daily World” wezwał postępowe odłamy amerykańskiej opinii publicznej do walki z reakcyjnym projektem ustawy. (PAP)

8000 kandydatów na astronautów

8 000 kandydatów na astronautów, w tym 1000 kobiet zgłosiło się w Stanach Zjednoczonych po opublikowaniu roku temu oficjalnego komunikatu amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) o werbowaniu takich osób. Z tej liczby NASA wybierze tylko 150 osób do przyszłych lotów kosmicznych USA. Przejdą oni specjalny dwuletni staż przygotowawczy. (PAP)

Także przy pomocy radia i telewizji uczymy się języków obcych

Wzrastająca liczba kontaktów międzynarodowych we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego wpływa na coraz większą potrzebę uczenia się języków. Jak sprawa ta przedstawia się w naszym kraju?

Mały obywatel PRL już w wieku 11 lat rozpoczyna naukę języka rosyjskiego. Młodzież, która kontynuuje naukę w szkołach średnich — oprócz języka rosyjskiego uczy się któregoś z trzech zachodnich języków, mających znaczenie międzynarodowe.

Dziś 37 procent młodzieży z liceów ogólnokształcących uczy się języka angielskiego, 21 procent — francuskiego oraz blisko 41 procent — niemieckiego. W szkołach wyższych studenci kontynuują tę naukę. Na wszystkich kierunkach studiów obowiązują przy najmniej dwa języki obce.

Coraz bardziej popularną formą staje się nauczanie języków na różnego rodzaju kursach. Blisko 46 000 osób, w tym około 22 000 dzieci i młodzieży uczęszcza do 320 ośrodków Krajowej Spółdzielni Pracy „Lingwista - Oświata”, gdzie uczy się języków zarówno metodami tradycyjnymi, jak również w nowoczesnych laboratoriach.

20 lat prowadzi kursy językowe Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki. W tym roku uczęszczało na nie około 25 000 osób, korzystając z nowoczesnych laboratoriów. KMPiK organizuje również językowe kursy specjalistyczne m. in. dla ekonomistów, prawników, dziennikarzy itd.

W największej w Polsce instytucji upowszechniającej wiedzę — Towarzystwie Wiedzy

Powszechnej — istotną rolę odgrywa również nauczanie języków obcych. Na terenie całego kraju prowadzonych jest ponad 1200 kursów językowych, z których korzysta około 25 000 osób. Od lat najbardziej popularnym językiem jest na kursach angielski.

Istnieje też możliwość opowania języków przy pomocy radia i telewizji. W radiu każdego tygodnia półtorej godziny poświęcone jest na naukę języków — angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego i łaciny. Natomiast telewizja przez znaczącego tygodnia minimum dwie godziny na kursy językowe.

W sprzedaży znajduje się też coraz więcej zestawów taśm, płyt z zeszytami ćwiczeń, podręczników do nauczania języków. (PAP)

Holandia nie ma stałego rządu

Blisko 2 miesiące po przeprowadzeniu wyborów powszechnych (25 maja br.) Holandia wciąż nie ma stałego rządu i nie ma wskazywania na to by próżnię tę można było wypełnić w najbliższej przyszłości.

Po zrzeczeniu się misji tworzenia rządu przez zwycięzcę wyborów, dotychczasowego premiera, socjaldemokratę Joop van Oort, a po zrezygnowaniu z przyjęcia tej misji przez przywódcę bloku chadeckiego, wicepremiera i ministra sprawiedliwości w zdemisjonowanym gabinecie — Andreasa van Agta, powstał wyjątkowo poważny impas.

Ani socjaliści ani chadecy nie chcą brać na siebie ryzyka sformowania rządu mniejszościowego. Z drugiej strony różnice między nimi uniemożliwiają, jak dotąd, osiągnięcie

Współpraca specjalistów z krajów RWPG

Przede wszystkim większa produkcja zbóż

Kraje członkowskie RWPG są jednym z głównych źródeł w dziedzinie rolnictwa w obecnej pięcioletniej postawie sobie zwiększenie produkcji zbóż. W Europie praktycznie nie pozostały nieuprawne ziemie. Dlatego główne nadzieje w dziedzinie produkcji zbóż specjalści wiążą z nowoczesną agrotechniką, nawozami sztucznymi, wydajnymi maszynami, jak również stosowaniem nowych, wysoko wydajnych odmian zbóż.

Współpraca selekcjonerów krajów socjalistycznych odbywa się w ramach RWPG. Koordynuje ją Stała Komisja RWPG d.s. Rolnictwa. Dzięki tej współpracy szybko zwiększa się wymiana materiałów siewnych nowych odmian upraw rolniczych. W ubiegłym roku kraje członkowskie RWPG otrzymały ze Związku

Radzieckiego 580 odmian nasion roślin, uzyskanych przez selekcjonerów radzieckich, zaś ZSRR — nasiona ponad 200 rośl.

Istotną pomocą dla selekcjonerów są także przedsięwzięcia, jak międzynarodowe próby odmian. Rocznie w ten sposób sprawdza się jakość ponad 400 różnych kultur rolnych. Najlepsze z nich stosuje się we wszystkich krajach RWPG.

Szczególną uwagę selekcjonerzy wszystkich państw poświęcają uzyskiwaniu nowych, wydajnych odmian pszenicy. Np. w Bułgarii, dzięki zastosowaniu nowych odmian, produkcja pszenicy jest o 800 000 ton rocznie wyższa. Szeroko znane w wielu krajach RWPG są radzieckie odmiany pszenicy, jak „Aurora”, „Kaukaz”, „Mironowska” — 809”, „Biezostaja”, „Jubilejna” i inne. (PAP)



W „KULTURZE” — rozmowa z Krzysztofem Pendereckim, światowej sławy polskim kompozytorem, który na pytanie, czy jakis narodowy, polski pierwiastek znajduje się w jego muzyce — tak odpowiada: — Zapewne można o tym mówić, ale tylko w najogólniejszym sensie... Polska leży na styku kultury wschodniej i zachodniej i wydaje się, że to zawładło na języku muzycznym mojej „Pajsi”. Niemniej nie mogłoby napisać tej formy w ten sposób, ponieważ udział chorów, dramaturgia jest inna w kościele niemieckim czy ewangelickim. Taka „Pajsa”, jak moja, mogła powstać tylko w Polsce i to jest chyba czymś nowym.

W tym samym tygodniku reportaż z katastrofy międzynarodowego pociągu pociąg, który 9

Doskonalenie organizacji pracy

Remonty w elektrowniach

Wzrastające zapotrzebowanie na energię elektryczną, wiążące się z rozwojem przemysłu, unowocześnianiem rolnictwa i zwiększaniem zużycia energii przez ludność, wymaga nowych inwestycji w energetyce.

Budujemy obecnie kilka wielkich elektrowni takich jak: Kozienice, Dolna Odra, Belchatów. Złagodzenie napiętego bilansu energetycznego może nastąpić w wyniku sprawnego przeprowadzenia remontów bloków energetycznych i sieci przemysłowych. Udana letnia kampania remontowa dać może w okresie zimowego szczytu bezinwestycyjny przyrost mocy rzędu kilkuset megawatów.

Akcja remontowa w elektrowniach jest trudna. Śpiętrzenie najważniejszych robót w krótkim okresie, szczupłość kadr, niedostateczne wyposażenie w środki techniczne, to główne problemy przed jakimi stoją jej wykonawcy.

Wzorcowy system remontów energetyki, opracowany przez pracowników Zakładu Remontów Energetyki w Warszawie, jest próbą stworzenia i sprawdzenia w praktyce optymalnego sposobu dokonywania napraw. Systemem tym prowadzone są prace przy remoncie bloku pierwszego w elektrowni Ostrołęka B.

Twórcy systemu postawili sobie za cel, aby przy bieżącej pierwszej pracującej 200 osób, dawniej potrzebna byłaby ponad 300 osób by wykonać takie zadanie. Oszczędność osiągnięto poprzez nowe metody organizacji pracy, wdrożenie watorskiego oprzyrządowania technicznego i udoskonalenie akordowego systemu płac.

Zdaje egzamin powołany koordynator wykonawców robót i dyspozytor środków transportu, obarczonych jedną osobową odpowiedzialnością. Godna naśladowania jest także współpraca między zakładami remontowymi poszczególnych okręgów w kraju i podobnymi zakładami za granicą, przyczyniająca się do wprowadzania nowych urządzeń technicznych, technologii i metod organizacyjnych.

Remont przeprowadzany w Ostrołęce jest rodzajem nowej organizacji pracy. Doświadczenia tam zdobyte dadzą się nie tylko przy remontach i nie tylko w energetyce. (PAP)

Proces oprawców z Majdanka

- Akt oskarżenia liczy 500 stron
- Zeznaje 200 świadków

Już półtora roku trwa w Duesseldorfie proces sądowy przeciwko grupie hitlerowskich przestępców wojennych, oprawców z obozu zagłady w Majdanku.

W ostatnich latach w RFN zdemaskowano około 1500 byłych SS-manów, którzy wchodzili w skład załogi Majdanka, jednak tylko 14 z nich stanęło przed sądem.

Przygotowania do procesu trwały wiele lat. Zgromadzone w tym czasie zeznania świadków i inne dowody (łącznie prawie 80 tomów dokumentów). Sam akt oskarżenia liczy 500 stron. Zaproszono przeszło 200 świadków z różnych krajów.

Obecni na posiedzeniach są liczni przedstawiciele postępowej opinii publicznej, działacze organizacji antyfaszystowskich określają niektóre wystąpienia w sądzie jako szczyt dowodów na pamięć setek tysięcy mieszkańców Europy, którzy zginęli w tym obozie.

Powszechne oburzenie w obojętne postępowanie niektórych obrońców. Postawili sobie za cel nie tylko usprawiedliwienie zbrodniarzy, ale w ogóle kwestionują postawienie ich przed sądem. Jeden z nich usprawiedliwiał przestępstwa popełnione w Majdanku i innych obozach zagłady utrzymując, że członkowie przedstawicieli hitlerowskiego aparatu państwowego „w ogóle nie wiedzieli o istnieniu obozów zagłady”. Inny obrońca wystąpił z prowokacyjnym żądaniem aresztowania na 14 byłych więźniarki Majdanka wezwanej na rozprawie jako świadek.

Demokratyczne odłamy społeczeństwa RFN, wskazując na przedłużanie się procesu oprawców z Majdanka, domagają się surowego ukarania zbrodniarzy hitlerowskich. (PAP)

Plaga inflacji na Zachodzie

Prawdopodobne jest, że „plaga inflacji” w świecie uprzemysłowionym Zachodu utrzyma się w nadchodzących latach na obecnym przeciętnym poziomie — stwierdza opublikowany 21 bm. w Paryżu raport Międzynarodowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

Według tego raportu, gwałtowny skok cen żywności i surowców na rynkach międzynarodowych spowodował w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. wzrost inflacji o 11,5 procenta, biorąc pod uwagę łączne wyniki dla 24 państw członkowskich OECD. Na cały rok bieżący raport przewiduje

przeciętną inflację na poziomie 7,5 procenta. Dokument sugeruje, że w tej skali inflacja na Zachodzie powinna utrzymać w przyszłości.

Z raportu wynika, że w państwach OECD jest obecnie mało bezrobotnych, tj. 5,5 procent ogółu siły roboczej. Dokument nie przewiduje zasadniczych zmian na rynku zatrudnienia w nadchodzących latach.

Prezentując raport na konferencji prasowej przedstawiciel OECD oświadczył, że wskaźniki rozwoju gospodarczego na Zachodzie dotyczące ostatnich 12 miesięcy są zaskakująco dobre. (PAP)

W „PRAWIE I ŻYCIU” — letni kurator i opiekun społeczny ze Starachowic Adam Środek pisze o tym, dlaczego został kuratorem. — Dzielić się sercem stwierdza — to piękny gest. Cudując społecznie nie powinno liczyć na ordery czy pomniki. Starszy przeświadczenie, że życie, często zabrane rodzinie, komuś potrzebny, że nasza odpowiedzialność pomaga i młodym i starym. Największą radość może dać świadomość, że jesteśmy potrzebni. Że nasze życie ma wtedy przeżyjemy właściwie, gdy podzielimy je z innymi.

W „MOTORZE” — J. Pomianowski przedstawia istotę nowych zmian w przyszłym projekcie kodeksu drogowego. (PAP)

Zyciorysy współczesne

BLISKO CELU

— Proszę pana, te moje studia inżynierskie, a teraz magisterskie, to nie dla tytułu, ani żeby ludziom we wsi pokazać, że się ich nie podjął, nie mogłbym zrealizować swoich zamiarów. Jaka była bowiem moja sytuacja wyjściowa przed osmiu laty? Stałem się nagle właścicielem gospodarstwa, przekazanego mi przez ojca. Po nad osiem hektarów gruntów ornych, stary budynek mieszkalny, obora i stodoła, której już nie ma. Ta nowa to własność na jej miejscu. Było też trochę inwentarza żywego — parę sztuk bydła i kilkadziesiąt świń. I miałem jeszcze dwadzieścia lat...

Wiedziałem, że na takim gospodarstwie, samotnie, z niewielką wiedzą o rolnictwie, którą wówczas posiadałem — nie wyjdę poza ramy, w jakich gospodarstwo było prowadzone. Zorganizować wydajne, nowoczesne gospodarstwo specjalistyczne. Takie, w którym życie nie ogranicza się do pracy i spania. Do tego musiałem mieć, po pierwsze — bazę. Osiem hektarów, to nie jest pole do działania. No bo ile na takim gospodarstwie można trzymać sztuk bydła? Nie ma też mowy o mechanizacji prac inwentarskich na większą skalę, połowicznie. Ciągnik w gospodarstwie indywidualnym zaczyna być rentowny jeśli pracuje się demset tak zwanych motogodzin w roku. Tego się nie wyrobi na małych poletkach. Po drugie — musiałem mieć wiedzę, Technikum Ekonomiczne w Lesznie, do którego dojeżdżałem będąc jeszcze pomocnikiem w gospodarstwie rodziców, to nie było to. Dlatego zapisałem się na studia zaoczne w Akademii Rolniczej w Poznaniu, kierunku agrotechnika. Liczyłem na to, że zdobyte wiadomości wielokrotnie moje skromne siły, zwiększą wydajność gospodarstwa przez pełne wykorzystanie jego możliwości.

Musiałem więc ciągnąć parę ważnych spraw równolegle. Najpierw ziemia. Dokupowałem ją krok po kroku, aż do sześciu hektarów trzech hektarów z kawałkiem (dwadzieścia hektarów gruntów ornych, kawałek łąki i lasu). Czy to dosyć? Z tym sprzętem, który mam, można już gospodarzyć. Moje dwa ciągniki współpracują w roku tysiąc trzy sta motogodzin. Tak, powinny być dwa. Odłączanie od ciągnika na przykład ładowacza obornika i podłączanie roztrząsacza jest kłopotliwe. Podobnie ma się sprawa z kompostowaniem buraczanym. Ciągnik jeden traktor, a drugi jedzie z przyczepą. Żadna rewolucja, takich, którzy mają dwa ciągniki jest w naszej wsi więcej.

Fatalnie zaczęła się moja specjalizacja: bydlę w cyklu zamkniętym (krowy z przychowkami, z czego jest żywiec i mleko). Brucelloza położyła

wszystko. Potem zdarzyło się to zresztą jeszcze raz. Żeby ustrzec się podobnych niespodzianek oraz definitywnie uokierunkować gospodarstwo — musiałem zainwestować. W końcowym rozrachunku jakieś milion dwieście tysięcy. Postawiłem oborę (stodołę zresztą też i garaż) na trzydziestu sześciu stanowisk. Przy dwudziestu hektarach gruntów ornych, daje mi to już obsadę stu osiemdziesięciu sztuk na sto hektarów. Dlaczego bydlę? Zdecydowały warunki glebowo-klimatyczne. Prawie całą paszę mam własną: dzięki łące, uprawie buraków cukrowych i pastewnych, lucerny, kukurydzy, zbóż. Uzupełniam mieszkankami treściwymi, które dostaje za sprzedany żywiec wołowy i mleko. Czy to się opłaca? Proszę policzyć: trzynaście krow dojnych (chcę dojść do dwudziestu czterech), średnio w tym roku po czterech tysiącach litrów mleka sprzedanego państwu od sztuki, po sześć złotych za litr (wysoki procent tłuszczu). Do tego dochodzi jakieś dwadzieścia sztuk bydła rzeźnego do sprzedaży. Efekty ekonomiczne muszą być.

Pewnie, że to zajmuje czas. Nie wystarczy mieć pieniądze. Pan wie jak długo szukałem lamp hermetycznych do nowej obory? Dopiero teraz, dzięki pomocy dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego udało się sprawę popchnąć. Trzeba będzie też dokupić drugą dojarę mechaniczną i zarazem silnik spaliny, żeby się uniezależnić od przerw w dopływie prądu. Przy ręcznym dojeniu zaplanowanych dwudziestu czterech krow, robiłbym to cały dzień. A przecież oprócz pracy w gospodarstwie muszę jeszcze mieć czas na zajęcia społeczne. Jestem radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, członkiem Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, koła ZSL; funkcji w większych organizacjach samorządowych nie będę wliczał.

Jak to wszystko godzić? Temat mojej pracy magisterskiej związany będzie z organizacją i zarządzaniem gospodarstwami wiejskimi. Bo ja jestem fanatykiem właśnie organizacji pracy, z którą w naszych przedsiębiorstwach, nie tylko rolnych, ciągle nie jest najlepiej. Ile mogą mi pomóc rodzice w podeszłym wieku? Dlatego jeśli sobie wszystkiego należycie nie zorganizuję — będę musiał pracować w nocy. A ja chcę jeszcze mieć — i mam — czas na wycieczki, nie tylko specjalistyczne. Również krajoznawcze, żeby moja „Dacia” się nie zastęła. No, w ubiegłym roku posiedziałem tydzień w Warszawie jako delegat na Kongres Młodzieży Polskiej i na urlop zabrakło już czasu.

Jeśli mi się udało, to również dlatego, że poszedłem na kompleksową przebudowę gospodarstwa. Nie, nie postawiłem wszystkiego na jedną kar



„Moja praca magisterska poświęcona będzie organizacji pracy w gospodarstwie...”

Fot. D. Matuszewska

te. Choć zaryzykowałem dużo, bo ryzyka się nie boję. Oczywiście, nie takiego, żeby powiedzieć sobie, że będę miał albo dużo, albo nic. Ryzykuję tak, by przynajmniej wyjść na zero. Dlatego między innymi nie zmogły mnie dwa ataki brucellozy.

Tak, więc uważnie patrzy na moje poczynania. Jestem teraz drugi pod względem powierzchni gospodarstwa. Tutaj trzeba bardzo uważać, żeby się w swoim nowatorstwie nie potknąć. Takie sprawdzian jest dużo trudniejszy niż jakikolwiek egzamin na rolniczej akademii. Przekonać ludzi można tylko konkretnymi rezultatami. „Jeśli nie masz plonów w stodołę, to nie mów, że uprzętnąłeś, a jak nie masz w kieszeni, to nie mów, że ci się coś udało”. Takie są u nas kryteria powodzenia. Chyba im sprostałem, bo już się przekonalem, że co nieco niektórzy ode mnie przejęli, chociaż o tym się nie mówi, bo przecież nie wypada doświadczonemu rolnikowi uczyć się od młodego.

A ja uważam, że nauczyć się mogą czegoś — mimo inżynierskiego dyplomu — od każdego, również od tego rolnika, który przed wojną ukończył cztery klasy szkoły powszechnej. Bo w rolnictwie nie ma lat powtarzalnych, nie się nie da skopiować. Trzeba myśleć.

O czym myślę teraz, rok przed trzydziestką? O tym, że jeśli chodzi o przebudowę gospodarstwa, to jestem dość blisko celu. Chcę jeszcze postawić nowy dom, bo ten w którym się zresztą urodziłem, ma już chyba ze sto lat. W tym nowym domu powinien oprócz rodziców zamieszkać ze mną ktoś jeszcze. Tak, wiem już. Ona jest ze wsi.

Mówił JERZY GIERNAS, rolnik indywidualny, Nowowieś, gmina Rydzyna, województwo leszczyńskie.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Na gospodarczej mapie

Bogdałów — spotkanie z węglem

„Dziura” w ziemi jest duża na ponad kilometr, szeroka na pół, głęboka ze 30 metrów. Poprzecinana siecią taśmociągów, które terkocząc monotonnie dzień i noc, wynoszą na powierzchnię setki metrów sześciennych ziem o barwie ciemnego popiołu, odsłaniają różne odcienie warstw geologicznych. Ten smutny krajobraz, który ktoś kiedyś — zanim pierwszy czołowiek na własne oczy zobaczył srebrny glob — nazwał księżycowym, ożywia jedynie zielone drzewa na przeciwnym brzegu odkrywki.

Ogrom maszyn, pracujących we wnętrzu „dziury”, można ocenić dopiero z bliska. Koparki mają wysokość wieżowców. Z daleka na ich tle giną więc sylwetki ludzi, którzy obsługują sprzęt, dozorują przebieg pracy. A jest tych ludzi na każdej zmianie około pół tysiąca. Jakże jednak trudno do nich dotrzeć.

Obszar odkrywki jest tak wielki — informuje Andrzej Hadław, specjalista do spraw technologii górniczej — że sztandar zmianowy, gdy robi obchód, ma szansę zobaczyć pracownika najwyżej raz dziennie. A przecież „Bogdałów” nie jest największą odkrywką Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”.

Obecnie — choć na pierwszy rzut oka tego nie widać — tutaj, w rejonie konińsko-tureckiego zagłębia węgla brunatnego, trwa najintensywniejsza praca. Załoga postanowiła, że zasilienie adamskiej elektrowni paliwem z tej odkrywki, rozpocznie się nie w październiku, jak pierwotnie zaplanowano, ale już na lipcowe święto. Odważna to decyzja, bo nawet mimo wielkiej mobilizacji ludzi i maszyn, nie zawsze udało się na czas zakończyć prace na określonym odcinku. Najwięcej przykrych niespodzianek sprawia

Woda

Trzeba z nią walczyć, by nie zalała odkrywki. Przebiega przez warstwy węgla i nadkładu, tryska jak ze studni artezyskiej, wynosi z sobą na powierzchnię kawałki brunatnego węgla.

Twandy, gliniasto-ileasty grunt, który — gdy sucho — z trudem kruszą wielkie maszyny, po połączeniu z tym żywiołem staje się mazią, walepiącą leje przesypowe na kopalniach i taśmociągach. Trzeba urządzenia zatrzymywać, czyścić, wymieniać części. Zdarza się, że odsłonięty strop węgla w ciągu dwóch, trzech dni zostaje zamulony. Całą dobę pracują więc pompy, odprowadzające wodę do osadników; a stamtąd — już oczyszczoną z mułu — do rzeczki Kiełbaski. Ale bywa, że woda zmienia sytuację z godziny na godzinę; potrafi w krótkim czasie zniszczyć wszystko, co z trudem zbudowano w ciągu jednej zmiany.

Podziwiać należy wytrwa-

łość tych ludzi, ich upór i wiarę, że pokonają żywioł. W tej walce pomaga im doświadczenie. Większość pracowała przy odkrywaniu złóż w „Adamowie”, a tam węgiel zalegał głębiej. Z tej pracującej od 1964 roku odkrywki, „wygospodarowano” fachowców na dwie następne: „Bogdałów” i „Władysławów”. Ta druga przed laty wypadła z planu, bo węgiel tam najmniej kaloryczny, teraz jednak, gdy ceny paliwa na świecie wzrastają, sięgnęto po rezerwy. Pierwszy węgiel pojedzie stąd koleją przemysłową do oddalonej o 20 kilometrów elektrowni, w końcu tego roku. W tej chwili najważniejszy jest „Bogdałów”. Bo termin musi zostać dotrzymany. Tak postanowiła

Załoga

Dyrektor do spraw ekonomicznych i pracowniczych, absolwent poznańskiej b. Wyższej Szkoły Handlowej, Henryk Skolasiński, jest żywą kroniką kopalni. Rozpoczął tu pracę w roku 1959 wraz z pionierami pierwszej odkrywki w Warce, nazwanej później „Adamowem”. W ciągu osiemnastu lat przez kopalnię przewinęły się tysiące ludzi z różnych stron Polski. Wiele zmieniło pracę, niektórzy przenieśli się jako wykwalifikowani fachowcy na inne odkrywki, np. do Belchatowa; wielu jednak pozostało do dziś, tworząc trzon wyspecjalizowanej kadry. Nie brak wśród nich i takich, którzy zamienili plug na górniczy oskard. Wywodzą się z tego niegdyś zaniedbanego gospodarstwa rejonu, gdzie występowała duża nadwyżka siły roboczej.

Kopalnia „Adamów” była dla wszystkich poligonem doświadczalnym. Tu, na różnego rodzaju kursach, w specjalnie otwartych szkołach zawodowych, umożliwiono im zdobywanie nieznanych w tych stronach kwalifikacji. Od lat związali się z odkrywkami tacy, jak Stanisław Stolarski, Stefan Stachurski, Czesław Danisz czy Marian Piastka — mistrz — nauczyciel i wychowawca młodzieży.

— Sam przez wiele lat, zanim przyszedłem do Bogdałowa, byłem sztygarem pokładowym — mówi Kazimierz Ziętek, obecny kierownik Oddziału Zdejmowania Nadkładu. — Mam już doświadczenie, znam ludzi. Sciągałem tu najlepszych, sprawdzonych w robocie. Współzawodnictwo to dla nich chleb powszedni, ale tu rywalizują tylko z czasem. O, przyszli ze mną Henryk Kluska, Zygmunt Nowinowski, Stanisław Stefanowski, Józef Cieślak. Na nich można polegać. Ale i młodzież nie sprawnia zawodu.

Inżynier Ziętek przedstawia pojawiającego się właśnie Ryszarda Hatlińskiego:

— To członek ZSMP. Jest dobrym organizatorem stanowiska pracy i czynów. Przy

naszej obecnej robocie i napiętych terminach te umiejętności cenią się wysoko.

Dla tych ludzi i im podobnych, związanych z kopalnią, elektrownią i dla całego zagłębia tureckiego „Bogdałów” to

Nowa szansa

Za odkrywaniem „Bogdałowa” przemówił rachunek ekonomiczny. Tutaj nadkład jest mniejszy niż w „Adamowie”, i węgiel bardziej kaloryczny. Nie potrzeba było także wielkich środków inwestycyjnych na zakup maszyn, bo wykorzystuje się wyeksploatowane, niepotrzebne już urządzenia technologiczne z innych odkrywek: Konina i Turowa. Po rejonie stare koparki-zwałowarki, taśmociągi dobrze się spisują w tych trudnych warunkach. Jedynie drobny sprzęt jest nowy.

Dzięki przyspieszeniu terminów, „Bogdałów” do końca roku 300 000 ton węgla zamiast 200 000. Urobek całej kopalni „Adamów” wyniesie natomiast 4 miliony ton. Uruchomienie odkrywki „Władysławów” pozwoli zwiększyć ilość paliwa dla elektrowni o dalsze pół miliona ton. Będzie można w pełni wykorzystać moc energetyczną adamskiej elektrowni, co jest sprawą niebagatelną, jako że niedostatek tej mocy jeszcze okresowo odczuwamy w gospodarstwie. Kryzys energetyczny na świecie zmienił układ cen i opłacalność wydobycia brunatnego paliwa. Inwestycja, z której niegdyś zrezygnowano ze względu na wysoki koszt, obecnie ma rację bytu. Najpierw więc „Bogdałów” a wkrótce „Władysławów” rekompensować będą braki, pozwolą na rezygnację rosnących kosztów transportu miazgi węglowej ze Śląska, mazutu z Płocka czy gazu ziemnego z okolic Ostrowa. Trzeba wykorzystać to bogactwo, które w ostatnim czasie urosło w cenę, a które znajduje się opodal 625-megawatowej elektrowni.

Żeby się jednak dostać do pokładu węgla, trzeba było zdjąć około 5 milionów metrów sześciennych nadkładu, a bardziej obrazowo: wywieźć 300 000 dużych wagonów ziemi.

Gdy staliśmy na skraju wielkiej niecki, wygrzebannej w ziemi, nazwanej od pobliskiej, przetrzebionej w gospodarstwie wsi — „Bogdałowem”, do wydobycia pierwszej tony węgla brakowało dwa tygodnie. Z góry nie można było dostrzec ludzkich sylwetek, choć wiadomo, że tkwili tam, na dole, czuwając, by ich dzieła nie pokonała woda. Tylko monotonny chrzęst pomp i zawrodożenie wielkich koparek, nazywanych przez górników „kwiczołami”, sygnalizowały, że odkrywanie węgla trwa, że zbliża się dzień spotkania z węglem.

ZOFIA DOHNKE

W ogromnej „dziurze” nie widać ludzi, ale świadectwem ich obecności jest węgiel, wynoszony taśmociągami na powierzchnię.

Fot. — H. Kamza



Piątek 22 VII

PROGRAM I
9.05 - „Nasze pieśni - Ojczyznę” - pieśni i piosenki oraz impresje z IX Festiwalu Pieś

Sobota 23 VII

PROGRAM I
9.00 - Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych (kol.);
9.30 - „Biały brat Indianina” - western prod. NRD (kol.);
11.05 - „Walczyki” - program z cyklu: „Rzeczpospolita muzyczna” - cz. 2 (kol.);
11.30 - „Niewidzialny świat” - ang. film dok. (kol.);
12.30 - „Ci, którzy patrzą w głąb” - program publicystyczny (kol.);
13.00 - „Radzimy rolnikom” (kol.);
13.10 - Studio 2 - omówienie programu, piosenka na dobry początek;
13.20 - „Rozpoczynamy finał” - plebiscyt na nagrodę telewizyjną i radioludów na piosenkę z 15 KFPP w Opolu;
13.40 - Pogoda na wakacje;

Niedziela 24 VII

PROGRAM I
7.40 - Zajęcia wakacyjne, sem. 3 - „Recepta na suszę i nadmiar wody”; „Nawożenie organiczne”;
8.00 - Zajęcia wakacyjne, sem. 5 - „Produkujemy prosięta i warchaki”;
8.20 - Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.45 - Studio Sport;
9.00 - Kino TDC: „Przygody psa Cywila” - film fab. prod. TP; odc. pt. „Niewypały”;
9.35 - „Antena” (kol.);
10.05 - „Odyseusz i gwiazdy” - film przygodowy prod. TV Czechosłow. (kol.);
11.30 - „Zamek Warszawski” - program publicystyki kulturalnej (kol.);

Poniedziałek 25 VII

PROGRAM I
14.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „O życie wroga”; „Beata” - polski film fab.;
16.00 - „Obiektowy”;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Historia w krajobrazie wpi-sana” - program oświatowy zapo-znajający telewizorów z patriotyczno-historycznymi walorami krajobrazu polskiego oraz możliwościami turystycznymi dane-go regionu;

Wtorek 26 VII

PROGRAM I
9.00 - Bajkowy poranek - „Bajka o dobrym smoku”;
9.45 - „Goraca ziemia” - czechosłowacki film fab.;
14.15 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej”; „Orzeł” - polski film fab.;
16.00 - „Obiektowy”;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Studio Telewizji Młodych;

Środa 27 VII

PROGRAM I
9.00 - „Michał Waleczny” - rum. film fab. (kol.);
15.35 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Podziemny front” - odc. pt. „O życie wroga” - polski film fab.;
16.00 - „Obiektowy”;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - „Kto czyta nie błądzi” - mag. literacki (kol.);
17.00 - Losowanie Małego Lotka;
17.15 - Kino TDC: „Tajemnicza

Czwartek 28 VII

PROGRAM I
9.00 - Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych;
9.55 - „Tajemnicza Kaliakry” - ułg. film fab. (kol.);
14.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Konfrontacje” - „Pierwsze dni” - polski film fab.;
16.00 - „Obiektowy”;
16.20 - Dziennik (kol.);

Piątek 29 VII

PROGRAM I
9.00 - „Narwanie” - czechosł. film fab.;
14.30 - Z cyklu: „Nasze sprawy” - „Banda” - polski film fab.;
16.00 - „Obiektowy”;
16.20 - Dziennik (kol.);
16.30 - Zapraszamy na stadiony;
17.00 - Lato Telewizji Najmłodszych: „Lato z książką”;

ni o Ojczyźnie - „Kraśnik 77”;
9.35 - „Legenda” - film fab. prod. polsko-radz. (kol.);
11.00 - „Gdy zaczynamy” - program public. kultur. (kol.);
11.20 - „Dlaczego miłość” - program poetycki (kol.);
11.55 - Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.);
12.04 - Dziennik (kol.);
13.00 - „Walczyki” - program z cyklu: „Rzeczpospolita muzyczna” - cz. 1 (kol.);
13.50 - „Gdy zaczynamy” - „Po kolenie” - o roli młodzieży w odbudowie Polski (kol.);
14.05 - „Wakacje” - odc. 1 serialu dla młodzieży, adaptacja pow. J. Putramenta;
15.10 - „Tele-Echo” (kol.);
16.10 - „Kółko czerwone” - program rozrywkowy;
17.15 - „Gdy zaczynamy” -

13.45 - Tańczy i śpiewa Twissy;
14.05 - Dziennik (kol.);
14.10 - Piosenki z Midem 77;
14.30 - Nasi korespondenci dla Studia 2;
14.45 - Studio 2 - „Serce w centrum”;
14.50 - Śpiewa Lena Kamburowa;
15.05 - Plebiscyt telewizyjny i radioludów na piosenkę z 15 KFPP w Opolu;
15.25 - „Jak to jest” - przed kamerami kpt. Lipiński;
15.30 - „Muhammad Ali - Casius Clay” - rep. filmowy o karierze i walkach słynnego boksera;
15.50 - Korespondent ZSRR przedstawia;
16.05 - „Sami nie wiecie” - program muzyczny;
16.25 - „Gdzie diabeł nie może...”;
16.35 - Plebiscyt telewizyjny i radioludów na piosenkę z 15 KFPP w Opolu (c.d.);
16.45 - Atlas świata: „Etiopia” - przedstawia red. Z. Broniarek;

12.00 - Dziennik (kol.);
12.20 - „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.50 - Klub Sześciu Kontynentów - „Szlakiem Aleksandra Macedońskiego” (kol.);
13.35 - Dla dzieci: Ludwik Jerzy Kern - „Karampuk” - cz. 7, „Początek końca”;
14.00 - „Piórkiem i węglem” - Kraków;
14.30 - Teatr Małych Form: - J. Tuwim - „Kwiaty polskie”, „Zieleń” - recytuje Zofia Kucówna;
14.45 - Losowanie Dużego Lotka;
15.00 - „Latarnik” - film prod. TP (kol.);
15.45 - Studio Sport;

Józef Pieracki (na zdjęciu) gra główną rolę w filmie „Latarnik” zrealizowanym na podstawie noweli Henryka Sienkiewicza.

„Dzieciństwo” - program public. kultur. (kol.);
17.40 - „Półdziesiąt ponad sadem” - polski film fab.;
19.00 - Wieczorka (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Koncert w Wilanowie - muzyka kompozytorów polskich (Chopin, Moniuszko, Karłowicz...) (kol.);
21.00 - „Noce i dnie” - odc. 1 pt. „Bogumił i Barbara” - film ser. TP (kol.);
22.10 - Spartakiada Młodzieży - transmisja z uroczystości otwarcia spartakiady;
22.35 - „Letni sezon” - szwedzki film fab. (kol.);

PROGRAM II
BŁOK FILMOWY z serii: próby, debiuty, nagrody;
9.15 - Podwodna wycieczka, z serii: „Bolek i Lolek” - „Pechowy dzień”;

16.55 - Wielobój gwiazd - startują znani sportowcy: Stanisław Szozda, Jerzy Rybicki, Grzegorz Śledziński, Jan Tomaszewski i Adam Adamczyk;
17.50 - Studio 2 - Nasz gość;
18.00 - „Cosmos 1999” - odc. pt. „Domena smoka”;
18.50 - Plebiscyt telewizyjny i radioludów na piosenkę z 15 KFPP w Opolu (c.d.);
18.55 - Lekcja języka polskiego - przed kamerami doc. Walery Pisarek;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 - Finał plebiscytu - nagroda telewizyjna i radioludów na piosenkę z 15 KFPP w Opolu;
20.50 - Studio Sport;
21.00 - „Nakia” - serial kryminalny odc. pt. „Nie ma ucieczki”;
21.50 - „Nastroje, nas troje” - program zrealizowany na 15 KFPP w Opolu;
22.50 - Dziennik (kol.);



9.55 - „Łukasz”;
10.55 - „Dom moich synów”;
11.55 - Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kol.);
12.45 - Kulisy filmu - 5;
12.50 - „Dom”;
14.10 - Kulisy filmu - 6;
14.15 - „Mistrz”;
15.40 - „Bielszy niż śnieg”;
16.10 - Kulisy filmu - 7;
16.20 - „Przez 9 mostów”;
17.15 - Kulisy filmu - 8;
17.20 - „Wysoka góra”;
18.40 - Kulisy filmu - 9;
18.45 - „Brzydkie kaczątko” - film z serii „Bolek i Lolek”;
19.00 - Wieczorka (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - „Profesor na drodze”;
21.30 - Kulisy filmu - 10;
21.35 - „Trochę wielkiej miłości”;
22.20 - Kulisy filmu - 11;
22.30 - „Przeplynie rzekę”;

23.00 - „Barbarella” franc. film fab.;
0.45 - Śpiewa Czesław Niemien.

PROGRAM II
14.10 - Popołudnie podróży i przygody, pasja, przygoda, ryzyko (kol.);
14.15 - „Uroki Bajkału”;
15.45 - „Miasto wśród tajgi”;
15.45 - „Dom o północy” - film fab. prod. rum.;
17.00 - Bitwy, kampanie, dowódcy;
18.00 - Uśmiechy Starego Kina;
18.25 - „Zorro” - odc. pt. „Nieudana zasadzka”;
18.50 - Wystąpienie Ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - „Apetyt na czereśnie”; - liryczna komedia muzyczna Agnieszki Osieckiej (kol.);
21.45 - Telefon 110 - cykliczny film fab. prod. TV NRD, odc. pt. „Ja nie zabiłem”;

16.00 - Program muzyczny;
16.30 - „Godzina za godziną” - polski film fab. (kol.);
19.00 - Wieczorka;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - „Urodziny Matyldy” - komediodramat psychologiczno-obyczajowy prod. polskiej (kol.);
22.10 - „Dobry wieczór - tu Łódź” - śpiewająca lokomotywa (kol.);
23.00 - Studio Sport.

PROGRAM II
BŁOK FILMOWY
9.10 - „Mój film na antenie” - plebiscyt telewizyjny;
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 - „Powrót” - film;
21.50 - „Odezwi się”;
22.30 - „Kradzież”;

19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 - „Irak po polsku” - program publicyst. - rozmowa z inżynierami i technikami, którzy pracują w Iraku jako przedstawiciele polskich przedsiębiorstw;
21.10 - „Dzień dobry gwiazdo” - reportaż filmowy ze szkoły baletowej;
21.55 - „Spacerkiem po Bagdadzie” - reportaż filmowy;
22.25 - Wakacje z językiem angielskim - odc. 7 (powt.);

18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Wtorek Melomana - w programie utwory J. Brahmsa i C. Debussy'ego;
21.30 - 24 godziny (kol.);
21.40 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.);
22.00 - „Tajemnice Kaliakry” - bułg. film fab. (kol.);
22.20 - Wakacje z językiem rosyjskim - odc. 7 (kol.);

19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Studio Sport - Wokół stadionów (kol.);
21.30 - Spotkania - prof. Leszek Król - program popularno-naukowy;
21.50 - 24 godziny (kol.);
22.00 - Filmy Festiwalu Krakowskiego: „Odwiedź” - TP, „Dziesięć pierwszych minut innej” (kol.);
22.50 - Wakacje z językiem angielskim - odc. 8;

20.30 - Klub Jazzowy Studia Gamma: melodie stare jak jazz, odc. 3 pt. „Boogie-woogie”;
20.55 - 24 godziny (kol.);
21.05 - Program publicystyczny; 21.25 - Dialogi z przeszłością: „Kopalnictwo” (kol.);
21.55 - Kino Miniatur - filmy amatorskie: „Lanckorona” (kol.), „I cicho były serca rzezy”, „Rezerwat”, „Proprio motu” - z własnego natchnienia (kol.), „Ziemia”;
22.45 - Wakacje z językiem rosyjskim - odc. 8 (powt.);

18.10 - Sytuacje: „Pisz często” - program popularno-naukowy;
18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 - W programie filmy doku mentalne: „Wilanów” i „Z biegiem Sanu” (kol.);
22.00 - 24 godziny (kol.);
22.10 - Telegalia; „Mistrz sportu złotego gronia”;

SPORT-SPORT Zagłębie Konin - Lech 0:2 I-ligowcy rozzarowali

Srodowy mecz piłkarski między konińskim Zagłębiem a Lechem Poznań sięgnął na stadion XXX-lecia w Koninie wielu zwolenników futbolu, oczekujących efektownej gry.
Pierwsza połowa była bezbarwna i wyrównana. Koninianie przystąpili do spotkania pełni animuszu. Pierwszy składny atak przeprowadził gospodarze w 10 minucie meczu. Zakończył się on efektywnym strzałem Pta. W 12 i 13 minucie strzelali, ale bramkarz Zagłębia stanął na wysokości zadania.
Po bezbramkowej pierwszej połowie, po przerwie Lech wyszedł na boisko z dwoma nowymi zawodnikami. Krakowski i Chojnacki - bo o nich mowa wprowadzili do gry lechitów trochę zaciekłości, ataki zwłaszcza Krakowskiego, jego ochłiwie na boisku ożywiły grę. Nadal jednak, tak jak w pierwszej połowie najlepszym zawodnikiem na boisku był Bertrand z Zagłębia. Przysparzał on poznan

kom najwięcej kłopotów. Od minuty meczu zaczęła się zarysowywać przewaga lechitów. Skłoniły ich do tego nie tylko technika i wzrost zakończony w 68 minucie bramką zdobywającą dla Zagłębia po doskonałym podaniu Krakowskiego. W minucie później koniński bramkarz obronił równie groźny strzał Olskiego.
Druga bramka meczu padła 85 minucie z rzutu karnego postrzelanego za zagranię ręką na boisku. Egzekutor - Justus, pewnie wykorzystał szansę.
A oto skład drużyny - Zagłębie: Gadoński, Jacolik, Wojtyła, Kurwieński, Szczepaniak, Lisowski, Kuzmowski, Kuzmowski, Pta, Witkowski (84 min. Krakowski), Janiak, Bertrand.
Lech: Mowlik, Rutkowski, Strykowski, Justek, Kasalik, Napierala, Grobelny, Wolinski (46 min. Krakowski), Szpakowski (46 min. Chojnacki), Milewski, Okoński, (woj)

W. Fibak w finale Turnieju Asów

W środę, w trzecim dniu międzynarodowego Turnieju Asów rozgrywanego w Sopocie, doszło do kilku ciekawych pojedynków. Nasz najlepszy tenisista - Wojciech Fibak, występował w tym dniu dwukrotnie. W grze pojedynczej pokonał daviscupowego gracza RFN - Juergena Fassbendera 4:6, 6:1, 6:2.
W grze podwójnej Fibak i Dibley pokonali swych najgroźniejszych konkurentów w turnieju Mottram i Fassbendera 6:4, 7:6.
W czwartek zakończenie turnieju. W najciekawszych pojedynkach zmierza się Fassbender - Dibley o miejsce 3 i Fibak - Mottram o pierwsze miejsce.
PAP

Piłkarze „Kaczki” goszczą w Lesznie

Już dzisiaj o godz. 16 na stadionie Polonii w Lesznie uszczęśliwią się oglądania dobrego futbolu. W tym dniu na boisku walczyć będą mogli znowu piłkarze „Kaczki”, którzy w ostatniej chwili przed rozpoczęciem meczu w Lesznie, w składzie: Gadoński, Kurwieński, Lisowski, Kuzmowski, Pta, Witkowski (84 min. Krakowski), Janiak, Bertrand.
Spotkanie to będzie częścią atrakcyjnego festynu sportowo-rekreacyjnego, który rozpocznie się o godz. 14 na stadionie przy ul. Szybowników (kar)

Piłka nożna Z umiarkowanym optymizmem Lech rozpoczyna sezon

W środę ruszyła pierwsza liga piłkarska, ale poznański pierwszoligowiec - Lech inauguracyjny mecz rozegra w najbliższą niedzielę na stadionie na Dębcu. Jak wyglądały przygotowania do nowego sezonu? Jak zmiany zaszyły w zespole? O tych i innych sprawach poinformowało nas kierownictwo klubu z trenerem zespołu Jerzym Kopą.

W nowym sezonie lechici wystąpią bez sześciu zawodników, którzy reprezentowali barwy klubu w minionym sezonie: Janusza Stępczaka, Andrzeja Szostaka, Andrzeja Grzeskowiaka, Grzegorza Tomkowiaka, Zbigniewa Nowaka oraz Zbigniewa Gutę. Ten ostatni, jak pamiętamy, uległ kontuzji w meczu z Widzewem i do tej pory jego udział w grze jest wykluczony.

W czterotygodniowym okresie przygotowawczym zespół trenera Kopy rozegrał 5 spotkań kontrolnych wygrywając z Iną Goleniów 5:2, Wartą 2:0, Małapanwią Ozimek 5:1, zremisował z Dynamo Berlin 1:1 oraz przegrał w Wągrowcu z Arką Gdynia 1:2.

Sytuacja kadrowa piłkarzy przed zbliżającymi się rozgrywkami nie wygląda zbyt korzystnie. Co prawda pozyska-

ni zawodnicy wypełnią częściowo opuszczone pozycje, ale z jakimi rezultatami zobaczymy już w najbliższych meczach.
Klub prowadzi rozmowy z działaczami Zastalu Zielona Góra w celu pozyskania obrońcy Leszka Piekarczyka; na razie jednak bezskutecznie. Mimo kłopotów, kierownictwo Lecha nadal dokłada starań, aby w nowym sezonie zagrał napastnik Legii Władysław Dąbrowski. Nie wykluczone, że trener skorzysta w czasie rozgrywek z młodych wychowanków klubu: Jarosława Galasa, Piotra Kowala oraz Roberta Śleboły. Do czasu oddania nowego boiska na ul. Bługarskiej mecz Lecha będzie oglądać na stadionie dębickim.

Z okazji rozpoczęcia nowego sezonu piłkarskiego apelujemy do kibiców Lecha o kulturalny doping dla własnej drużyny, która w tym sezonie będzie go szczególnie potrzebowała. Pamiętajmy o tym nie tylko wtedy, kiedy zespół będzie wygrywał. Właściwym do pingiem dopomożemy drużynie w osiągnięciu sukcesów nie mniejszych od tych, jakie notowała w ostatnich meczach rundy wiosennej ubiegłego sezonu piłkarskiego. (kar)

Zawisza - Warta 1:0

W sparingowym spotkaniu piłkarskim rozegranym w środę w Bydgoszczy piłkarze Warty Poznań przegrali 0:1 z tamtejszym Zawiszą. Jedyną bramkę zdobył J. Szczeszak w 10 min. (sts)

Legia - Ruch 3:0

W meczu o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej Legia Warszawska pokonała Ruch Chorzów 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Kuzmowski, Szpakowski (46 min. Chojnacki), Milewski, Okoński, (woj)

Atrakcyjne imprezy w Koninie i Lesznie

W wielu miastach i wsiach województwa konińskiego odbywać się będą w najbliższych dniach ciekawe imprezy sportowe, z których wiele przygotowano z myślą o amatorach, na co dzień ze sportem nie mających wiele wspólnego.
Najwięcej atrakcji przygotowano dla miłośników piłki nożnej. Dzisiaj na stadionie XXX-lecia Zagłębie zmierzy się z Cracovią.
23 lipca na stadionie XXX-lecia rozpoczyna się o godzinie 10 zawodów w piłce siatkowej i ręcznej, bieg po zdrowie, przyciąganie liny oraz konkurencje lekkoatletyczne. (woj)
Najważniejszą imprezą sportową w Lesznie będzie mecz żużlowy na stadionie im. Alfreda Smo-

czyka, między drużynami Unii i Motoru Lublin - w niedzielę o godz. 17. Poza nim jednak trzy wolne dni obfitują w imprezy sportowe, turystyczne i rekreacyjne, organizowane niemal we wszystkich miejscowościach województwa leszczyńskiego. Mogą w nich brać udział nie tylko sportowcy wyczynowi, zrzeszeni w klubach - lecz także najszerze rzesze amatorów.
Dzisiaj w Lesznie od godz. 11, na boisku przy ul. Waryńskiego odbędzie się międzynarodowy mecz piłki ręcznej juniorów Polonii Leszno z Aufbahm Wernschauen. O godz. 14 na boisku Polonii przy ul. Szybowników rozpocznie się festyn rekreacyjny. (kar)

Jak informowaliśmy, na święteczne dni przygotowano w całej Wielkopolsce wiele atrakcyjnych imprez. Niemal w każdej miejscowości odbywają się tradycyjne zabawy ludowe, koncerty i sportowo-rekreacyjne festyny.

Dla przypomnienia podajemy niektóre z nich.

KALISKIE

Kalisz

- 22, 23, 24 lipca, w godz. 11-13 oraz 17-19 — koncert zespołów wokalnych i folklorystycznych;
- 22 i 23 lipca, godz. 22-24 — Dyskoteka pod gołym niebem;
- 23 lipca — koncert rymuskiego zespołu „Dom-re-mi”; „Piosenka z granic”.

Jarocin

- 22 lipca, godz. 16 mecz piłki nożnej z okazji 700-lecia miasta; godz. 18 — występ zespołu Estrady Ziemi Jarocińskiej, godz. 22 — kino letnie;
- 23 lipca — wystawa prac rysunkowych „Jarocin w oczach dziecka”.

Ostrzeszów

- 23 lipca, godz. 17 — występ zespołu Wojsk Ochrony Pogranicza „Granica”;

Ostrów

- 23 — 24 lipca — karnawał lipcowy w Antoninie, w programie: gry i zabawy sportowo-rekreacyjne, pokaz modeli piły wających.

KONIŃSKIE

Konin

- 22 lipca, godz. 15 — („Na Skarpie”) koncert amatorskich zespołów dancingo

Setki imprez w Wielkopolsce

Propozycje na święteczne dni

wych; godz. 17 — („Na Skarpie”) koncert amatorskich zespołów artystycznych z woj. konińskiego i zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Konińskiej; godz. 19 — widowisko muzyczne w wykonaniu Teatru im. A. Fredry z Gniezna; godz. 22 (park Chopina) — film nocny;

23 lipca, godz. 16 — (Park Chopina), koncert zespołu Estradowego „Czarne Berety”; godz. 17.30 („Na Skarpie”) koncert harcerskich zespołów z Bułgarii, CSRS, Polski;

24 lipca, godz. 16 — (Park Chopina) koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej; godz. 17.30 (Park Chopina) koncert orkiestry dętej.

Turek

- 22 lipca, otwarcie pleneru ludowej rzeźby; występ zespołu „Miranda”;
- 23 lipca, godz. 11 konkurs rysunkowy dla dzieci „Kreda na asfalcie”; godz. 14 — festyn rekreacyjny w lesie na Zdroju kach;

Mikorzyń

- 21-24 lipca — festyn młodzieżowy.

LESZCZYŃSKIE

Leszno

- 22 lipca, godz. 11 (WDK) koncert orkiestry dętej; godz. 16 (park przy WDK) — występ zespołów folklorystycznych; godz. 21 (WDK) „Kabaret” —

montaż programów satyrycznych;

- 23 lipca, godz. 15 (ul. Grunwaldzka 5) przegląd bajek dla dzieci; godz. 16 (WDK) występy zespołów kolonijnych; godz. 19 (WDK) zabawa taneczna;
- 24 lipca, godz. 16 (WDK) koncert zespołów muzycznych; godz. 19 — zabawa taneczna.

Rawicz

- 23 lipca — występ kapeli dudziarzy,

Boszkowo

- 22-24 lipca — regaty żeglarskie;

Niechów

- 24 lipca — wieczór poezji „Polska Ludowa w poezji i prozie”;

Borek

- 23 lipca — występ Koła Gospodyń Wiejskich w montażu „Wesele Boreckie”;

Gostyń

- 24 lipca — koncert orkiestry dętej.

PILSKIE

Pila

- 22 lipca, godz. 16 (Park na wyspie) — koncert orkiestry smyczkowej; 16.30 (Ogródek Jordanowski przy ul. Konopnickiej) koncert polskich młodych

talentów z udziałem laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej Zielona Góra 77; godz. 17 (Plac Staszica) — występ greckiego zespołu „Prometeusz”; godz. 19.30 (Plac Staszica) — koncert zespołu cygańskiego;

- 23 lipca, godz. 9-17 (Klub WOSS) — turniej szachowy, godz. 11 (Płotki) — imprezy sportowo-rekreacyjne. W programie: strzelanie, rzutki do tarczy, kometki itp.; godz. 15 — Ogródek Jordanowski — program muzyczny — akrobatyczny w wykonaniu artystów z Czechosłowacji, NRD, Polski i Węgier; godz. 16 — występ amatorskich zespołów dziecięcych;
- 22-24 lipca — II Wojewódzki Zlot Przewodników Pracy w Lubasz.

Wągrowiec

- 22 lipca, godz. 10 — plener artystyczny; godz. 15 — Jarmark pański; godz. 16 — koncert estradowy;
- 23 lipca, godz. 16 — Koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej.

Chodzież

- 22 lipca, godz. 13 (amfiteatr) — występ zespołu „Granica”;
- 23 lipca, godz. 15 — zawody pływackie i żeglarskie;
- 24 lipca, godz. 19 — występ zespołów „Andrzej i Eliza” oraz „Pro-Contra”.

Trzcianka

- 23 lipca — całodzienny festyn

sportowo-rekreacyjny na stadionie.

POZNAŃSKIE

Poznań

- 22 lipca, godz. 15.30 (Cytadela) — koncert orkiestry dętej „Stomil”; godz. 16 (Park Kasprzaka) — koncert zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”; godz. 16-20 (Park 1000-lecia) koncert zespołów PGR z Żydowa, Gościejewa, Pomarzanowa, Pamiętkowa;
- 23 lipca, godz. 16 (Park 1000-lecia) — koncert Orkiestry Rozrywkowej Pałacu Kultury; godz. 18 (nad Rusałką) — koncert estradowy w wykonaniu artystów scen poznańskich;
- 24 lipca, godz. 17 (Park Kasprzaka) — koncert zespołu jazzowego „Warsztaty”.

Gniezno

- 22 lipca, godz. 10 — koncert w Teatrze im. Aleksandra Fredry.

Sroda

- 22 lipca, godz. 9 — międzygminna spartakiada sportowa; godz. 17 — występ amatorskich zespołów artystycznych; godz. 18 — dyskoteka.

Oborniki

- 22 lipca, godz. 16 — koncert rozrywkowy w amfiteatrze;
- 23 lipca, godz. 19 — koncert artystów Estrady Poznańskiej; godz. 20 — dyskoteka (len)

zawsza o wszystkim

TWÓRCZOŚĆ LUDOWA W FOTOGRAFIACH

SZAMOTULY. Interesującą wystawę pt. „Twórcy ludowi Wielkopolski w fotografiach Brunona Cynalewskiego” otwarto w Zamku Górków w Szamotulach (woj. poznańskie). Wzbudza ona duże zainteresowanie, a dla zwiedzających ją dodatkową atrakcją jest udostępniona pracownia tamtejszego twórcy Henryka Hagla, w której można poznać jego pracę i nabyć regionalne pamiątki. W sąsiedztwie zaś zamku, w otaczającym go parku, eksponowana jest galeria monumentalnej rzeźby ludowej. (bop)

MŁODZIEŻ WYBRAŁA PATRONA

ŚRODA. W Szkole Podstawowej w Pętkowie w gminie Środa (woj. poznańskie) znajduje się tablica pamiątkowa ku czci Pawła Gomolca. Był on kierownikiem szkoły w Pętkowie w latach 1928-1939. Tam też rozpoczął działalność społeczną w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Był uczestnikiem trzech Powstań Śląskich. Zginął w 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Postać tego zasłużonego, szanowanego pedagoga młodzież wybrała na patrona swej szkoły. (bg)

„Total” płaci

P. P. Totalizator Sportowy za wiadomości, że w zakładach Dużej Lotki z dnia 17 bm. stwierdzono: Losowanie I — 1 row. z 6 traf. wygrana 956.384 zł, 94 row. 5 traf. — wygr. po około 10.000 zł, 3.586 row. z 4 traf. — wygr. po 400 zł i 70.182 row. z 3 traf. — wygr. po 20 zł.

Losowanie II — 1 row. z 6 traf. wygrana 795.178 zł, 77 row. 5 traf. zwykł. — wygrane po około 20.500 zł, 3.583 row. z 4 traf. — wygr. po 665 zł i 59.565 row. z 3 traf. — wygr. po 53 zł.

LIPIEC	Święto
22	Odrodzenia Polski
23	Bożny
Sobota	Apolinarego
24	Kingi
Niedziela	Krystyny

TEATR

POZNAN

NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ: Córka: niedz. „Akcja Bororo” i „Oddział”; Notec: „Synowie szeryfa” i „Kobie ta w czerwonych butach”.

CZARNKÓW: „Płonący wieżowiec”.

GNIĘZNO Lech: „Kochaj albo rzuć”; Polonia: „Strach nad miastem” i „Gdzie się podziła VII kompania”.

GOSTYŃ: „Karino” i „Nie ma dymu bez ognia”.

GÓRA: „W upalną noc” i „Kariera na zlecenie”.

GRODZISK: „Karino” i „Serpico”.

JAROCIN: „Szczury Paryża” i „Rewolwer Python 357”.

KALISZ: Kosmos: „Zakret” i „Ojciec chrzestny II”; Oaza: „Rewolwer Python 357”; Stylowe: „Wkrótce będzie koniec świata”; „Dyl Sowidzka”; „Pan Wołodyjowski”; Syrena: „Na tropie sokola” i „Szczeki”.

KOŁO: niedz. „Konik Garbus” i „Kariera na zlecenie”.

KONIN Centrum: „Pirat”; „Go race polowanie” i „Nieszczęście Alfreda”; Górnik: „Dzień delfina”; „Plat. „Krótki sezon”.

KOSCIAN: sob. i niedz. „Barwy ochronne”.

KROTOSZYN: „Odpowiedź zna tylko wiatr”; „Zorro” i „Za rok, za dzień, za chwilę”.

LESZNO: „Kochaj albo rzuć”.

NOWY TOMYSL: „Terror Mechagadzi”; „Zapach kobiety”; sob. i niedz. „Sam na sam”.

OBORNKI: „Ostatni pociąg z Gm Hill”.

OSTRÓW Roma: „Brawurowe porwanie” i „Złotodajna rzeczka”; „Słońce”; „Złotodajna rzeczka”.

OSTRZESZÓW: „Ptaki ptakom”.

PILA Iskra: „Dzień delfina” i „Strach nad miastem”; Sokół: „The story” i niedz. „Trudny jest tylko pierwszy krok”.

PLESZEW: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

RAWICZ: „Piotr wyżej” i „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

ŚLUPCA: „Terror Mechagadzi”; „Portret rodzinny w wnetrze”.

SYCÓW: „Oświecenie”; „Po jednym potworze”.

SZAMOTULY: „Pani Bovary to ja”; „Ułana — wódz Apaczów”.

SREM Słonko: „Sami swoi” i „Z przymuszeniem oka”; Klubow-

we: „Dyskretny urok burżuazji” i „Od siedmiu wzwyż”; niedz. „W pustyni i w puszczy”.

ŚRODA: „Strzalec Robin Hooda” i „Romantyczna Angielka”.

TRZCIANKA: „Plat. „Tabor wędruje do nieba”; niedz. „Odpowiedź zna tylko wiatr”.

TUREK: „Rzykant”.

WALCZ: „Plat. „Sob. „Seksja specjalna”; niedz. „Handlarz broń”; „Plat. „Sob. „Złoto dla zuchwałych”.

WĄGROWIEC: „Syrenka i księż”; „Strzalec Robin Hooda” i „Po sezonie”.

WIERUSZÓW: „Samotnik”.

WRZESNIA: „Najlepsze w świecie” i „Barwy ochronne”.

WSCHOWA: „Sam na sam”.

ZŁOTÓW: „Gehenna” i „Rodzinny gang”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.30 Kiermasz polskiej piosenki; 8.05 Estrada przyjaźni; 9.05 Wiadomości sportowe; 9.10 Tu Radio Kierowców; 9.13 Parada jazzu polskiego; 10.05 Teatr PR: „Potop” — słuch.; 10.35 Mel. naszego ekranu; 11. „Zadanie bojowe Wacka Okonia” — słuch.; 11.32 Rzeczpospolita muzyczna — Walbrzyskiej; 11.55 Transm. z uroczystej zjazdu warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 12.55 Tu Radio Kierowców; 13. „Lipcowy wyraz” — program rozrywkowy; 14 Muzyczny turniej rozgłośni; 15 Koncert życzeń; 16.05 Tu Radio Kierowców; 16.06 Wiadomości sport; 16.10 Teatr PR: „Polska, to jest wielka rzecz” — słuch.; 17.20 O ziemi naszej; 18.10 Gwiazdy polskich estrad; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 „Kazimierz” — szkic J. Parandowskiego; 20.20 Studio „Gama” zaprasza na muz. wieczór w „Jedynce”; 0.05 Kalendarz kultury polskiej; 0.10 C.d. Studia „Gama”; 1.06 C.d. Studia „Gama”.

Wiadomości: 0.03, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23, 24, 1. PROGRAM II: 7 Muzyka rozrywkowa; 7.35 Poranny kalendarz muz.; 8.35 Studio Młodych; 8.55 Muzyka staropolska; 9.30 Teatr Poezji: „Ody Olimpijskie” J. Iwaszkiewicza; 10. Recital z nagrań skrzypcy K. A. Kulki; 10.35 „Listy staropolskie”; 11.05 Słynni polscy śpiewacy w światowym rep. operowym; 11.39 Polskie symbole narodowe; 12. Hymn państwowy; 12.10 Wypisy z dwóch cykloram; 12.30 Konc. muzyczny polskiej; 13.30 Polska muzyka chóralna; 14. Portret słowem malowany; 14.35 Aud. o J. Salwa rowskim; 15.30 Radioferie; 16. Estrada młodych muzyków; 16.30 Transm. z otwarcia V Przyszły Młodzieży Szkolnej w Łodzi; 17. Młode talenty; 17.30 „Słoneczny liście” — montaż prozy i poezji; 18 K. Szymanowski: I koncert skrzypcowy; 18.35 Fel. publicysty ki krajoz; 18.45 Polskie Chór y Studenckie; 19. „Odprowa nosów greckich” — słuch.; 20.30 Konc. muzyczny polskiej; 21.00 Komunikat Totalizatora Sportowego; 21.52 Blues dla Oleńki; 22. „Brulion Maharadży” — musical; 23. Recital klawesynowy E. Stefankiel-Lukowicz; 23.35 Muzyka polskiego baroku.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Święteczne rytmy; 8. Jest takie miejsce...; 8.15 Ragtime na fortepian; 8.35 Co kto lubi; 9. „Na skalnym Podhalu” — pow.; 9.10 Ragtime na ork.; 9.30 Muz. z polskich filmów;

9.45 Najnowsza płyta „Skaldów”; 10.15 Śpiewają Nowi Singers; 10.30 Koncert jakiegoś nie było w Opolu; 11.30 Barok inaczej; 12. Hymn państwowy; 12.05 Jest takie miejsce — rep.; 12.20 Miniatura staropolska; 12.50 Studio 202 — wroclawski mag. rozrywk.; 13.50 Sie lanki-śpiewanki; 14.05 Święteczna Gospoda; 15.50 Jest takie miejsce; 16.15 Polska miniatura romantyczna; 16.45 Jest takie miejsce...; 17. Święteczna Gospoda; 19. „Sława i chwala” — pow.; 19.35 „Jarmark Soroczyński” — opera; 19.50 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 20. Święteczna Gospoda; 22.08 Skaldowie; 22.15 Jest takie miejsce...; 22.30 Polska miniatura współczesna; 23.05 Beethoven — właściciel mózgu; 23.50 Śpiewa Ł. Prus.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.20, 22.

PROGRAM IV: 7.05 Po jednej piosence; 7.40 W lud. rytmach — Podhale; 8.05 Święteczne spotkania; 8.45 Konc. świąteczny; 10. Gra ja polskie zesp. kameralne; 11. Retransmisja rad.-tel. recitalu pianisty P. Palecznego; 11.49 Gra Polska Ork. Kameralna p.d. J. Maksymiuka; 12. Hymn państwowy; 12.05 Od mazurka do zbożnickiego; 12.30 Muzyka; 12.40 Kraj obrazy historyczne; 13. S. Moniuszko: opera „Flis”; 14. Studio stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 15.30 Nasze ludowe rytmy (stereo ogólnop.); 16.05 Aud. poetycka; 16.25 Święteczna panorama kult. Wielkopolski; 17. Zespoły i soliści; 18. Zespoły „Novi”; 18.10 Różnolcowe refleksje — Lublin 1944 r.; 18.35 Nagrody naukowe PAN; 19. Spotkania muzyczne.

Wiadomości: 7, 8, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodią w samochodzie; 8.30 „Jak wypożyczamy”; 8.35 Estrada przyjaźni; 9. Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop” — słuch.; 10. Lato z Radiem; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.10 „Jak wypożyczamy”; 12.20 „Od Siedmiogrodu do Bałatonu”; 12.45 „U kawała” — rep.; 13. Popularne para frazy; 13.10 Mój ulubiony kraj-obraz; 13.35 Poezja i muzyka — wiersze B. Ostrowskiego; 14. Tu Radio Kierowców; 14.03 „Jak wypożyczamy”; 14.10 Między fantazją a nauką; „Czarna dziura” — słuch. W. Banacha; 14.35 Studio Poznań przedstawia; 15.05 „Dwa ogrody” aud. o Wł. Broniewskim; 15.40 Nowości franc. piosenki; 16. Tu Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 „Jak wypożyczamy”; 18.40 „Pół wieku piosenki polskiej”; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.40 „Jak wypożyczamy”; 19.50 Muzyka K. Ko medy; 20.05 „Razem z piosenką” — mag. rozr.; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Muz. do poduszki; 23. Minal dzień; 23.15 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 2, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8. Tu Jedyńska; 9.30 Utwory inspirowane twórczością Goethego i Szekspira; 9.55 Teatr PR — XV Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Rzymka lażnia” — słuch. S. Stralięwa; 10.45 „Groch z kanstata”; 11.05 Wakacje melomana; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Bezpieczeństwo na teatrze zależe od nas; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki — zagadka lit.; 12.45 Jazz lubiany; 13.20 Egipt — w dniu święta narodowego; 13.35 Mag. łowiecki; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej,

nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarna” mag. woj. skowy Studia Młodych; 15.05 Wakacje melomana; 15.30 Radioferie; 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17. Śpiewa zespół wokalny, złożony z solistów Chóru ORF; 17.20 „W kręgu fa-raonów” — frag. książki P. Montela — „Życie codzienne w Egipcie w epoce Remmessydów”; 17.10 Rzeczpospolita muzyczna — dni H. Wieniawskiego w Szczawinie Zdroju; 18.40 „Czas i ludzie” — audycja kombatancka; 19. „Matysiakowie”; 19.30 Utwory A. Tansmana; 20. Rytm, rynek, reklama; 20.15 „Pierwszy triumf” — trio fortepianowe PWSM w Katowicach; 21.10 A. Skriabin — Poemat ekstazy; 21.40 Karol Maria Weber — „Zaproszenie do tańca”; 21.55 Teatr PR wiedeński; „Żołnierz królowej Madagaskaru”; sztuka J. Tuwima, wg starożytności; farsy S. Dobrzańskiego; 23.40 K. Meyer — „Concerto da camera — na obój, perkusję i smyczki op. 29.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Lipcowe rytmy; 8.35 W kręgu tańca — mazurek; 9. „Na skalnym Podhalu” — pow. K. Przerwy-Tetmajera; 9.10 Na fortepianie elektr. gra J. Skrzek; 9.25 Lipcowe rytmy; 10. Tylko u nas — blok rozr.-muzyczny; 19.15 Nowe rodem z Szeple-towa; 19.35 Modest Musorgski — „Jarmark Soroczyński”; 19.50 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.08 — „Skaldowie”; 22.15 Powieść w wydaniu dż. J. Iwaszkiewicz — „Sława i chwala”; 22.45 Tanga na jazzowo; 23.05 Zespół Ergo Band; 23.30 Na dobranoc gra W. Karolak.

Wiadomości: 6, 8.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Witaj dniu; 8. Transmisja z Pr. I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13. Z rad. fonoteki muzycznej (stereo ogólnopolskie); 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Teatr PR — „Zabobon, czyli nowi krakowicy i górale” — słuchowisko wg komedii muz. Jana Nepomucena Kamińskiego; 16.05 Nowe nagrania rad. przedstawia M. Kominek; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: Listy spod lipy; 16.50 Radioexpress; 17. Piosenki Z. Gładysiewskiej; 17.15 Rep. społeczny; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Audycja literacka; 18. Grajaca szafa; 18.25 Odpowiedzi na listy słuchaczy; 18.40 Rad. poradnik językowy prof. dr. M. Szymczaka; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego; 19.30 Program stereofoniczny Eksces wieczorny J. Biniaka; 22.15 Rad. portrety Polaków prof. E. Masalski — geograf i badacz Kieleczyński; 22.35 Muz. świat Miłosa Davisa (stereo ogólnopolskie).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mel. i piosenką; 8.20 Zesp. „Skaldowie”; 9.10 Tu radio kierowców; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Potop” — słuch.; 10.35 Studio „Gama”; 11. „O lwach z gdańskiego ratusza” — teatr dla dzieci; 11.20 Muzyka 5 kontynentów; 12.05 „W samo po ludzie”; 12.45 Konc. popularny muzyki polskiej; 13. Wesoły autobus; 14. Zespół „Alibabki”; 14.10 Twardy nowy przegląd prasy; 14.20 Zesp. „Alibabki”; 14.30 Koncert życzeń; 14.05 Tu radio kierowców; 16.10 „Doktor medyczny” — słuch.; 16.50 Klasyki jazzu; 17.15 Niedziel-

ne spotkania Studia Młodych; 18. Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki gier liczbowych; 18.10 Radio ludziom pracy — konc. rozr.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowa płyta B. Brana Ferry’ego; 20.40 R. o. o. wy z katem — fragm. książki K. Mocarskiego; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radiovarieté; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Wiad. sportowe; 23.20 Zesp. „Skaldowie”; Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: „Niedzielne spotkania” — program lit.-muz.; 12.05 Poranek muzyki symf.; 13. „Samotność” — słuch.; 14.02 Arie konc. Mozarta; 14.35 Tańce znanego Morza Śródziemnego; 15. „Dobra noc na szczupaka” — słuch. dla młodzieży; 15.30 Konc. chopinowski z na grą R. Casadesu; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18. Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19. Anegdota i fakty — „Magia klejnotów”; 19.20 Rozgłoszenia Harcerska; 20. Utwory Debussy’ego i Ravela gra S. Fran-cois; 21. Wojsko, strategia, obroność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23. Utwory kameralne kompozytorów polskich; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Pieśni trunfrowe franc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Postuchajmy jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9. „Na skalnym Podhalu”; 9.10; Z dunajową wodą; 9.30 Wszyskie drogi prowadzą do Nashville; 10. 60 minut na godzinę; 11. Dyskoteka pod gruszą; 12. „Jak ślenie kurze ziarno” — słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskon; 14.30 „Podróż z wyobraźni” — suita Jean-Luc Pon-towski; 15. „Karusia” — słuch.; 15.30 Muzyka brazylijska; 15.50 Antologia piosenki franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Poszukiwania i kierunki; 17. Zaprasza my do Trójki; 19.35 „Jarmark Soroczyński” — opera; 19.50 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 20. Spotkanie w studiu — K. Penderocki; 21. „Lipcowe słońce”; 21.20 „Każda twarz to osobna historia”; — nowa płyta C. Richarda; 22.05 Skaldowie; 22.15 „622 upadki Bumba”; 22.34 Karn Evil” suita zespołu „Emerson, Lake and Palmer”; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa Nancy Sinatra.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkania”; 8.45 Walce Straussa; 9. „Wesołe

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP nr 2 w Poznaniu — na rok szkolny 1977/78
w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - MURARZ - TYNKARZ,
 - MONTER konstrukcji żelbetonowych,
 - MONTER konstrukcji drewnianych — CIEŚLA;
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - STOLARZ BUDOWLANY,
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie.
Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsca w internacie. Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica
Marchlewskiego 128, pokój 111, telefon 69-92-21, wewn. 123.
2683-K1

UWAGA — ABSOLWENCI LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
PRZYJMIE WAS

na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU.

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę teoretyczną do Policealnego Studium Zawodowego - Wierzbickiego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 352/360.
Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej, absolwenci studium otrzymają tytuł technika mechanika.

Zgłoszenia przyjmuje — WZDZ, 61-891 Poznań, ul. Kościuszki nr 57; telefon 594-86 — Kadry.

2662-K1

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W POZNANIU

UPRZEJMIIE INFORMUJE

P. T. KLIENTÓW I KONTRAHENTÓW, ŻE

ODDZIAŁ TERENOWY POZNAŃ III

z dniem 28 czerwca 1977 roku

ZOSTAŁ PRZENIESIONY z ul. Moskiewskiej 3

NA PLAC WIELKOPOLSKI NR 7/8.

ZMIENIONY został także numer telefonu
z dotychczasowego 500-10 — NA NR 508-23.

2626-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5
(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WALCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDOW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Walczu, Czarnkowie i Rogoźnie.
2183-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POSZUKUJE

na terenie miasta Poznania

POMIESZCZEŃ

o powierzchni około 100 m²
z przeznaczeniem na biura.

Interesują nas pomieszczenia
wyposażone w telefon.

Warunki najmu do uzgodnienia.

Oferty z podaniem adresu prosimy składać
w Biurze Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19
pod numerem 2759-K1.

Pracownicy poszukiwani

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111 —
przyjmie do pracy:

- rzeźników, wędliniarzy,
- robotników do przyuczenia zawodu,
- robotników do prac pomocniczych,
- robotników magazynowych,
- strażników rezydentów.

Możliwość zakwaterowania. Pracownik otrzymuje posiłek regeneracyjny.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych — Poznań, ul. Garbary 101/111. Informacja: telefon 559-74. 2328-K1

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „POLMOS” w Poznaniu, ul. Komandoria 5
przyjmą zaraz

PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH do obsługi automatycznych urządzeń rozlewniczych.

Warunki pracy i płac do omówienia w komórkę osobowej — Poznań, ul. Komandoria 5.
Dojazd tramwajami: 6, 8, 12, 16, albo autobusem do Ronda Śródka. 2828-K1

Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37 — zatrudni niezwłocznie:

- MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- ŚLUSARZY remontowych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zakładu, telefon 333-911. 2824-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO”

w Poznaniu, ul. Żeromskiego nr 9
telefon 444-21

w y d z i e r z a w i

POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE
o powierzchni 200-300 m²

oraz teren na składowisko tarcicy
w Poznaniu lub okolicy.

Istnieje możliwość zatrudnienia
w charakterze
magazyniera lub placowego.

Oferty prosimy kierować pod w/w adres
do Działu Administracji p. nr 39, tel. w. 65.
2845-K1

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu, ul. Żeromskiego nr 13/15 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na prace remontowe:

1. w magazynie w Ruchociach ul. Dworcowa 5, oraz przebudowę portierni dla Zakładu Przetw. Papierniczego w Grodzisku Wlkp. — wartość robót 200 tys. zł.
2. w magazynie w Mrowinie, ul. Kopernika 4 wartość robót — 100 tys. zł.

Zakres prac obejmuje:

- roboty murarskie i tynkarskie
- podłoża i posadzki betonowe
- roboty ciesielskie i ślusarskie
- roboty elektryczne.

Termin wykonania 30 września 1977 r.
Oferty należy składać do Sp-ni Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, ul. Żeromskiego 13/15, nr kodu 60-544 w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po ogłoszeniu przetargu.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zarząd Sp-ni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2739-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24 ogłasza
II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: samochodu ciężarowego Lublin 51, nr pod. 16356, rok prod. 1958, nr sil. 51-4734418, nr rej. 83-14 PS, cena wywoławcza 25.000,— zł.

Termin składania ofert przetargowych 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Zakładu Sprzętu i Transportu w Luboniu, ul. Stalingradzka 9/11.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie KPRI w Poznaniu, ul. Chudoby 24.

Do udziału zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się wycofanie z przetargu samochodu bez podania przyczyn.

Wyżej wymieniony pojazd oglądać można w ZST w Luboniu, ul. Stalingradzka 9/11 w godz. 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Głównego Mechanika.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

2735-K1

UWAGA!

UWAGA!

DOBRY ZAWÓD MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO ZDOBEDZIESZ

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20-40 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział
Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 82.

1982-K1

Praca

Pracownika fizycznego, renciście do sprzątania po sesji zatrudnię, warunki dobre. Ratajczaka 18. Pasaż Apollo. Od godz. 10 do 12. 29271g

Pracownicy na żniwa potrzebni. Lewandowicz Tomasz, 60-315, Poznań, Pokrzywno 52. 29704g

Przyjmę zaraz pracowników do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. K. Kostrzewski, Januszewice 29, 64-360, Gornowo, k. Grodziska Wlkp. 29934g

Lakiernika - czeladnika i uczniów przyjmę na dobrych warunkach. Lakiernia samochodów. Swarzędz, Kórnicka 25. 29953g

Murarzy - pomocników przyjmę. Zapewniam noclegi. Poznań - Smochowice, ul. Mazurska 9. 29961g

Tokarza zatrudnię — chętnie renciście, emeryta w niepełnym wymiarze godzin. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29963g.

Przyjmę kierowcę na pół etatu na wywrotkę Star (Diesel) 3,5 tony, może być renciście, tel. 33-21-88.

Stolarza meblowego oraz renciście i ucznia zatrudnię. Różana 13a. 29933g

Monterów instalacji piorunochronnych z doświadczeniem przyjmę na okres około 3 miesięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29965g.

Potrzebny pracownik do prac żniwnych lub stały. Frackowiak, Gortatowo 62-020 Swarzędz. 30011g

Przyjmę uczennicę do zaopiekuje na doświadczeniu fryzjerskiego. Zbąszynek, Wojska Polskiego 1, tel. 62. 30019g

Opiekunkę do półrocznego dziecka na dogodnych warunkach przyjmę. Lódowa 3 m. 8, Wiśniewski. 30072g

Pilnie przyjmę drzewiarkę na maszynę dwupływową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30074g.

Panią do malowania dekoracyjnego natryskiem zatrudnię, ul. Zagonowa 13a. 30075g

Krawca przyjmę. Poznań, Żurawia 19/21, tel. 449-41. 30082g

Do ogrodnictwa w szklarni młodszą, chętną, bez nałogów, niepalącą przyjmę za dobrym wynagrodzeniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30118g.

Nauka

Udzielam korepetycji z matematyki, chemii, tel. 450-73 Sułęk. 30070g

Kupno

Szafę pancerną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30080g.

Samochody

Samochód Skoda Octavia sprzedam. Poznań, Świerkowa 9 m. 3. 30126g

Nysę 501, stan dobry sprzedam. Luboń 3, Traugutta 9, koło cmentarza. 30078g

Fiat 125p, 1500 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Osiedle Przyjaźni 13 Ł. m. 125 (Winogrody) no godz. 17. 30083g

Lokale

Mansardę, suterene, poddasze poszukuję, tel. 67-47-09. 30089g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

ODKUPI

DWIE MASZyny KSIĘGUJĄCE typ ASCOTA.

Oferty — telefon nr 564-27
lub 589-82 Gł. Księgowy.

2605-K1

Sprzedaż

Magnetofon ZK-240 sprzedam. Podstolińska 10 m. 10. 29564g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30015g. 20015g

Prasobieracz „Robot”, snopowiązałkę WC-2, młocarnię MSC-7A z prasą sprzedam. Linkowski, 62-052 Chomęcice gm. Kołomyżki. 30044g

Ciągnik C-328 oraz przyczepę i kultywator sprzedam. Szaj, Szewce koło Buku. 30077g

Snopowiązałkę i przyczepę ciągnikową sprzedam. Jan Nowak, Żegowo, 64-320 Buk, woj. poznańskie. 30096g

Nowa maszynę do lodów włoskich sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30111g.

Wydzierżawę lub kupię pomieszczenie na warsztat mechaniki pojazdowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30073g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4, 3-pokojowe w nowym budownictwie, I lub II piętro w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30079g.

Garaż do wynajęcia blisko Parku Kasprzaka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30099g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną do 1000 m² chętnie zadrzewioną kupię. Przeźmierowo, Baranowo, tel. 459-17. 30092g

Lokale na warsztat z parą celą budowlaną sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30108g.

Działkę budowlaną 1246 m² w Czerwonaku sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30108g.

Uwaga — uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej!

„SPOŁEM” WSS

ZAKŁAD HANDLU MIĘSEM W POZNANIU

ul. Czerwonej Armii 45

PRZYJMIE NA ROK SZKOLNY 1977/78

ZAPISY DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej
w Poznaniu, ul. Różana 17 — w zawodzie
SPRZEDAWCY MIĘSA I WĘDLIN.

Nauka w szkole trwa 2,5 roku.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. dwa podania o przyjęcie,
2. dwa życiorysy,
3. świadectwo oraz odpis ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej
4. świadectwo zdrowia,
5. trzy fotografie.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zatrudniony zostanie w tut. zakładzie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA —
Dział Służb Pracowniczych — ul. Czerwonej Armii nr 45,
telefon 528-71.

2806-K2

Stęszewskie Zakłady Meblarskie „STEMEB”
Spółdzielnia Pracy w Stęszewie

WYKONAJĄ W RAMACH USŁUG
DLA LUDNOŚCI

● **MEBLE** wg przedstawionych wzorów, a mianowicie:
zestaw segmentowy, w skład którego wchodzi: szafa dwudrzwiowa, segment barowy, biblioteczka i dwa segmenty kombinowane. Meble te mogą być wykonane w okleinie mahoniowej, orzechowej, dębowej lub jesionowej w połysku lub mat.
Istnieje możliwość wyboru pojedynczych segmentów.

● **SZAFKI KUCZENNE** drewnopodobne w całkowitym asortymencie.
Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem do 3 miesięcy.

PRZYJMOWANIE ZLECEŃ W STĘSZEWIE UL. LASKOWA
wejście z podwórza (światlica) w dniach:

28. 07. 77 r. od godz. 10 — 13
29. 07. 77 r. od godz. 13 — 17
30. 07. 77 r. od godz. 10 — 12

1768-K2

Praca

Potrzebna osoba na parę godzin do sprzątnięcia. Zgłoszenia: ul. Sporna 1 m. 1, godz. 13-15. 29989g

Starsza pani przyjmie prowadzenie domu z zamieszkaniami, może być na plebanii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30181g.

Krawcowa do szycia bluzy, spodni przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30156g.

Kupno

Sadzonki chryzantem na kwiat cięty kupie, telefon 649-36. 30155g

Szklarnię do rozbioru — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29883g.

Sprzedaz

Szlakę dostarczę na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30153g.

Snopowiażkę WC-5, ciągnik C-355, skrzynię biegów do VW-mikrobusu oraz budynki z płyt metaloplast. o wym. 5x4 m sprzedam. Władysław, Bałanowo, k. Poznania, ul. Słoneczna 41. 29878g

Wapno budowlane sprzedam. Poznań, ul. Gnieźnieńska 33. 29973g

Konia trzyletniego sprzedam. Michał Klebasinski, 62-031 Luboń 3, ul. Kłobnowa 26. 29865g

Spawarkę transformatorową sprzedam. Ptaszynski, Łuszkowo 52. 964p

Kombajn Vistula ze zbiornikiem i sprzęgiem w idealnym stanie sprzedam. Zbigniew Karas, 63-000 Sroda, Kilińskiego 23. 29862g

Wózek głęboki dziecięcy czeski. Poznań, Strusia 3 m. 3, I piętro. 29859g

Różne meble sprzedam. Tel. 20-34-55. 29406g

Ciągnik C-355, przyczepę sprzedam. Bogdanowo 26, 64-600 Oborniki. 29917g

Castrol sprzedam. Tel. 646-93. 27947g

Przyczepę campingową 126 b sprzedam. Os. Pleskiska, Laskowa 3. 29916g

Ratierka sprzedam. Tel. 67-95-37. 29915g

Samochody

Mercedesa 300, produkcja do 1959 r. kupię. Tel. 408-21, wewn. 53-47. 29977g

Fiat 127 p — sprzedam. Ogrodowa 14a m. 1. 29200g

Trabant combi, fabrycznie nowego sprzedam. Informacje: ul. Fintera 42 m. 3, po godz. 16. 29922g

Fiat - Seat 850 sprzedam. Tel. 20-03-36. 30009g

Dacie, stan bardzo dobry (65.000 km) — sprzedam. Tel. Opalenica 349. 30003g

Ładę fabrycznie nową — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30002g.

Fiat 125p, fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30143g.

Renault 10 sprzedam. Senatorska 33. 30165g

Lokale

Zamienię M-3 w centrum Kalisza na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29318g.

Obcokrajowiec, żonę, dzieckiem poszukuje mieszkania, tel. 67-33-79 od poniedziałku. 30148g

M-4, własnościowe, I piętro, Srem — Jeziorany za mniejsze na M-4 wzdłużnie M-3, II piętro Poznań — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30199g.

M-6 Winogrody lub M-4 Solacz zamienię na czeropokojowe, najchętniej Grunwald, Jezyce, Bonin. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29723g.

Samotny, kulturalny, inteligentny poszukuje pokoju, chętnie Winogrody. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29748g.

Pokój z kuchnią, c.o., na Łazarzu zamienię na większe mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29959g.

Panią pracującą na wspólny pokój przyjmie. Białostocka 8. 30000g

Pani poszukuje pokoju jednoosobowego w Srozie Wlkp. na okres roku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29742g.

Oddam pokój, płatne 2 lata z góry. Tel. 595-67.

Nieruchomości

Atrakcyjny dom — Oborniki Wielkopolskie, Rynek, częściowo wolny — sprzedam. Tel. 384 przed południem. 28595g

Działkę budowlaną sprzedam. Przeźmierowo, Niecała, narożnik Łanowej. 29724g

Działkę budowlaną wraz z materiałem w Koninie sprzedam. Konin, tel. 286-37 godz. 15-17. 29743g

Sprzedam działkę 3.800 m² w Czerwonaku. Rozpoczęta budowa, ogród i winnica. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29313g.

Dom (wille) z ogrodem przydomowym kupię. Pośladam do zamiany mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29657g.

Dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29950g.

Różne

Wytnij! Zachowaj! Ekspresowe życie młodych spodni młodzieżowych — również na poczekaniu poleca Jerzy Strykowski, Graniczna 1. 29378g

Ze względów rodzinnych musimy oddać naszego przywiązanego i mądrego pieska komuś kto zapewni dobre warunki. Nagroda 1000 zł. Tel. 461-80 — piątek, od godz. 19. 30123g

Kolobrzeg! Pokój wczasowiczom wynajmę, tel. Poznań, 66-57-80. 30141g

Pieczątki gumowe wykonuje szybko Wytwórnia Pieczęci, 61-046 Poznań, Strzelecka 32. Cyburski. W sprawie zamówień zgłaszać się osobiście z dokumentami. 30016g



Wojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
ODDZIAŁ USŁUG OSIEDLOWYCH
POLECA DLA MIESZKAŃCÓW
MIASTA POZNANIA

USŁUGI W ZAKRESIE:

- tapicerstwa — wykonywanie nowych i renowacja starych mebli tapicerowanych oraz wyciszanie drzwi,
- uszczelniania okien taśmą aluminiową,
- malowania i tapetowania mieszkań,
- czyszczenia i lakierowania parkietów oraz układanie wykładzin podłogowych,
- instalacji urządzeń sanitarnych,
- wykonywania reklam i szyldów oraz tabliczek imiennych na drzwi,
- prac ślusarskich — wykonywanie plotów, bram, balustrad i konstrukcji tuneli foliowych,
- prac elektromechanicznych — przewijanie silników do 5 kWh, naprawa sprzętu gospodarstwa domowego,
- naprawy pomp głębinowych i hydroforowych,
- nauczania gry na instrumentach muzycznych.

INFORMACJI UDZIELAJĄ I ZLECENIA PRZYJMUJĄ

następujące Punkty Informacji Usługowej w Poznaniu:

- ◆ Osiedle Jagiellońskie 120 od godz. 10-18, tel. 753-34
- ◆ Osiedle Przyjaźni paw. 125 B od godz. 10-18, tel. 200-602
- ◆ ul. Cedrowa 12 od godz. 8-16, tel. 320-45
- ◆ ul. Rynarzewska 17 od godz. 8-16, tel. 675-591

2849-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

w Poznaniu

ZATRUDNI na terenie województwa
polskiego każdą ilość pracowników
w zawodach:

- ◆ MONTER wod.-kan.
i instalacji przemysłowych
- ◆ SPAWACZ
- ◆ BLACHARZ

Warunki pracy w/g UZP w Budownictwie.

Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych PPIP w Poznaniu, ul. Danielaka 2, tel. 610-41 lub Kierownictwo Robót w Pile, ul. Motylewska (Chemitex, tel. 41-90) dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym. 2842-K1

Dnia 20 lipca 1977 roku, zakończyła swe pracowite życie namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, człowiek prawy i szlachetny

BRONISŁAWA WALCZAK
z domu Wapniarska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 14 na cmentarz w Kicinie.

Pogrzebony w ciężkim smutku

mąż z dziećmi i rodziną

Czerwonak, ul. Gdyńska 83. 30221g

S. + p.
KAZIMIERA KLEPARSKA
z domu Wabich

zmarła dnia 21 lipca 1977 roku, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, siostra, ciocia, bratowa i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Piłska 2.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lipca zasnął w Bogu w 57 roku życia mój kochany mąż, brat, wujek, zięć i szwagier, śp.

STANISŁAW GAŚIOREK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 23 bm. o godz. 15 w kaplicy na Zegrzu, pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu na Starolecie, o godz. 16.30.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Doleńska 7 m. 5. 30170g

† Dnia 19 lipca zmarła nagle namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 72, nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

BRONISŁAWA GUBAŃSKA
z domu Magdziarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Autobus będzie podstawiony o godz. 11.30 na ul. Szewskiej 15. 2490-U3

Dnia 20 lipca 1977 roku, zmarł
BOLESŁAW MURLEWSKI

mistrz ślusarski
długoletni, wzorowy i sumienny Starszy Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu.

Zmarły odznaczony był Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Miłośników m. Poznania, Medalem Trzydziestolecia PRL, wieloma odznaczeniami spółdzielczymi i rzemieślniczymi.

Zegnamy z żalem szlachetnego i oddanego przyjaciela rzemiosła, wzorowego wychowawcę młodzieży.

Postać szlachetnego i prawego Człowieka pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Zarząd i pracownicy
Biura Cechu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1977 roku, o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. 2480-K3

Dnia 20 lipca 1977 roku, zmarł nagle nasz
długoletni pracownik
BOGDAN PIERZCHAWKA

W Zmarłym straciłmy długoletniego, oddanego pracownika, cenionego i życzliwego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca 1977 roku, o godz. 13.20. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Powstańców Wlkp. 52.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa
Wojewódzkiego Biura Geodezji
i Terenów Rolnych w Poznaniu
oraz współpracownicy
Rejonowego Oddziału w Szamotułach. 30219g

† W dniu 20 lipca 1977 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, siostra i synowa, przeżywszy lat 32, śp.

MIROSLAWA SZCZESNOWSKA
z domu Kotecka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 9.15, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2489-U3

† Dnia 19 lipca 1977 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 42, moja kochana mamusia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA STAŚKIEWICZ

z domu Kulesza

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

ul. Chełmońskiego 8 m. 2. 30203g

† Dnia 19 lipca 1977 roku, zmarł mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek; lat 74

ANTONI GRAJEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

ul. Sucha 3 m. 3. 30205g

Dnia 19 lipca 1977 roku, zmarł

WIKTOR PRZYBYLSKI

emerytowany naczelnik Wydziału Budżetowo-Administracyjnego Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

Zmarły był długoletnim i zasłużonym pracownikiem Prokuratury.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szlachetnego współczucia składają

Kierownictwo — POP — Rada Zakładowa
i pracownicy
Prokuratury Wojewódzkiej
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim. 2859-K1

Dnia 19 lipca 1977 roku, zmarła moja droga
żona

PELAGIA DOLACIŃSKA
z domu Warciarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie. (Os. Warszawskie).

Pogrzebony w smutku

mąż

ul. Żurawia 7 m. 25. 30213g

Dnia 20 lipca 1977 roku, zmarł nagle w 39 roku życia nasz ukochany syn, brat, wujek

JERZY BARTOSZEWICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji,
ul. Barska 1. 30220g

S. + p.

MARIA KARBOŃSKA
z domu Boule

zmarła dnia 20 lipca 1977 roku, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza, najtroskliwsza mama, babcia, siostra, ciocia, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka, wnuki i rodzina

ul. Hibnera 39 m. 2. 30218g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża, ojca, teścia, dziadka, kuzyna i wujka, śp.

ROMANA ŻURAWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

2441-U3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i dowody pamięci, za złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie, śp.

inż. KAROLA HELIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synkiem

2486-U3

W dniu 19 lipca 1977 roku, zmarła po ciężkiej chorobie moja żona, nasza mama, teściowa i babcia

TERESA PRAŁAT

z domu Słezak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Jesienna 30 m. 4. 30149g

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarł śmiercią tragiczną nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i przyjaciel, lat 79

BRONISŁAW NOWALIŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. w godzinach południowych we Włocławku.

Strapieni

rodzina i przyjaciele

Poznań, Os. Piastowskie 73 m. 5. 30201g

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz ojciec i teść, przeżywszy lat 55, śp.

CZEŚŁAW CHOJNACKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie i synowa

2488-U3

† Dnia 20 lipca 1977 roku, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAW SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

ul. Calliera 12 m. 1. 2501-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lipca 1977 roku, zmarł

BRONISŁAW BARCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30224g

† Dnia 20 lipca 1977 roku, zakończył swój pracowity pełen poświęcenia żywot, nasz ukochany ojciec, śp.

BOLESŁAW MURLEWSKI

mistrz ślusarski
długoletni Starszy Cechu Ślusarzy,
honorowy obywatel, m. Poznania.

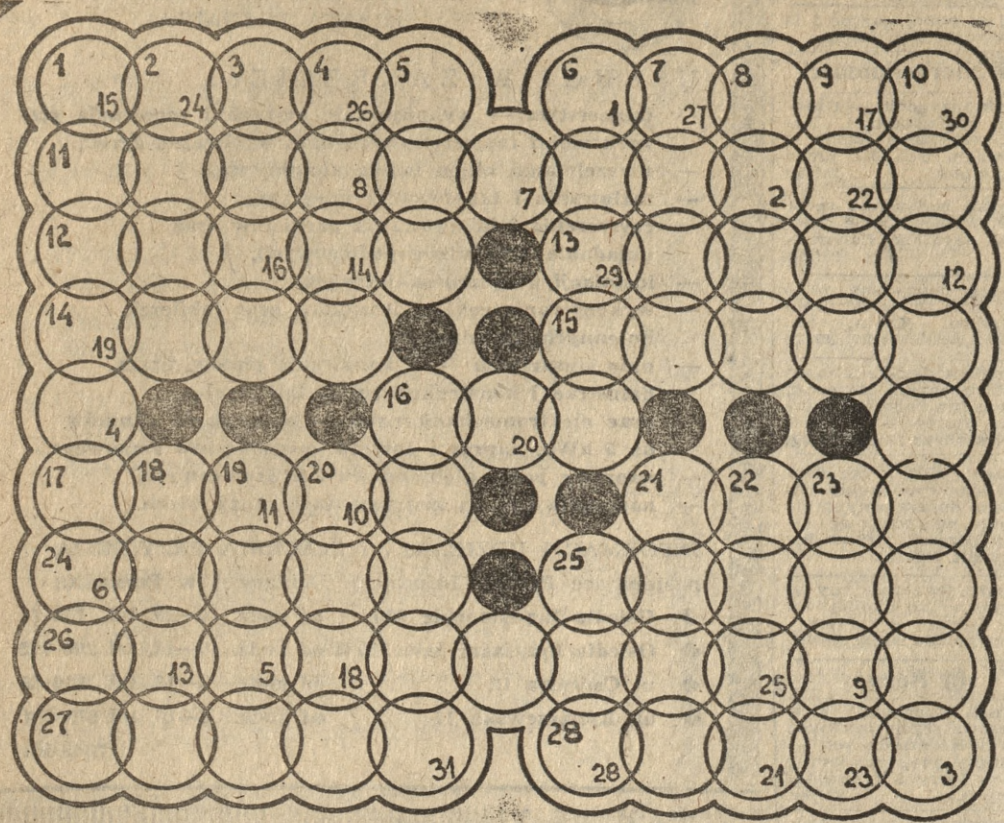
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

30159g

KRZYŻÓWKA NR 29



Poniższe nazwy geograficzne należy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Litery znajdujące się w polach oznaczonych cyframi w prawej dolnej części pola, czytane w kolejności od 1 do 31, utworzą nazwy sześciu miast polskich, które wystarczą przesłać jako rozwiązanie całej krzyżówki.

Wyrzy 3-literowe: KARA, TABAN, KREPIDOMA.

Wyrzy 5-literowe: ARADA, ASARA, DAWEL, EDINA, KANAB, KATAR, KRAKA, KURSK, MIANA, OKARA, SATUN, TAMAR.

Wyrzy 4-literowe: AKIN, AKOR, ANET, EROD, GALU, KAGA, KAHKA, KONA, PANA, RADA, ROMA, STAR, ULAS, WANA.

Pionowo: szofer, pika, zgroza, mama, Hawana, skat, aria, udo, pop, Ramzes, litr, akapit, szpara, atar, ananas, azyl, molo.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Elżbieta Grzybowska,

Wyrzy 3-literowe: ASA, KAS, MOR.

Opr. — Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — wypisane wyłącznie na kartce pocztowej z dopiskiem „Krzyżówka nr 29” — czekamy do 29 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

Osiadłe Przyjaźni 5 m. 6, Poznań; Ignacy Ptak, ul. Walki Młodych 31, Nowy Tomys; Marian Trachimowicz, ul. Główna 7, Ostrów Wlkp.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.



MIŁOŚĆ ADELI H. — dramat psychologiczny francuskiego reżysera „nowej fali”, Francois Truffaut, jedna z rewelacji ubiegłorocznego europejskiego sezonu. Scenariusz filmu oparty jest na faktach, znanych dzięki odnalezionym w roku 1955 dziennikom córki Wiktora Hugo, Adeli.

Zakochana w poruczniku angielskim, Pinsonie, wychowana w klimacie egzaltacji uczuciowej ojca, największego poety francuskiego romantyzmu, porzuca Adela rodzinny dom i w roku 1863 jedzie za wybranym przez ocean, do Stanów Zjednoczonych. Wszelkimi sposobami (łącznie z intrygą, kompromitowaniem ukochanego, próbą wynajęcia hipnotyzera, ciągłym narzucaniem się)

DOBRE

(taakie sobie)

— Nasz internista dokonał cudu. Dosłownie w ciągu minuty wyleczył moją żonę.

— W jaki sposób?

— Powiedział, że wszystkie jej choroby są symptomami zbliżającej się starości.

— Wydaje mi się, że już mnie nie kochasz — mówi żona do męża. — Dawniej potrafiłeś cały wiecór trzymać moje ręce. A teraz...

— Moja droga. Od czasu jak sprzedaliśmy pianino nie ma takiej potrzeby...

— Osobiście wierzę w meską przyjaźń. Nie minął rok jak Zygmunt odtbił mi dziewczynę i już chce mi ją zwrócić.

— Podoficer amerykański do szeregowca: — Co ty myślisz, że jestem idiotą...

— Tego nie wiem. Służę w pododdziale dopiero kilka dni.

— Ciekawe, dlaczego bogacze dają nam mniejsze napiwki niż biedni?

— Bogacze nie chcą, żeby widzieli, że są bogaczami, a biedni że są nędzarzami.

NAGRODY WARTOŚCI 20 000 ZŁOTYCH w konkursie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Poznaniu i „Głosu Wielkopolskiego“

bezpieczne zniwa

Zniwa są okresem, w którym największa uwaga skupia się na tym, by jak najszybciej i najstaranniej zebrać wszystko, co ziemia urodziła. Zdarza się jednak czasami, że „licho nie śpi”, niepomnie, iż liczy się „każdy kłos na wagę złota”; niekiedy pastwą płomieni pada owoc wielomiesięcznego trudu rolnika. Ostrożność, znajomość przepisów przeciwpożarowych, a także nieodzowna w tym okresie zapobiegliwość zdają w tym okresie surowy egzamin.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Poznaniu oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, pragnąc zwrócić uwagę wszystkich związanych z pracą na roli na ważkość ochrony przeciwpożarowej, ogłaszają konkurs, popularyzujący przepisy przeciwpożarowe, związane z zabezpieczeniem pól w okresie żniw i omłotów. W konkursie może wziąć udział każdy, kto w ciągu 10 dni, odpowie prawidłowo na jeden z czterech zestawów pytań konkursowych. Odpowiedzi, na kartach pocztowych należy przysyłać na adres: Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych, 60-967 Poznań, ul. Masztalarska 3 z dopiskiem „Bezpieczne zniwa”.

Na uczestników konkursu czekają nagrody rzeczowe w wysokości 20 000 złotych. Nagrody te, ufundowane przez Komendę Wojewódzka Straży Pożarnych w Poznaniu zostaną przyznane drogą losowania; zdobywcy nagród odbiorą je we właściwych dla swego miejsca zamieszkania komendach terenowych straży pożarnych.

Na uczestników konkursu czekają: magnetofon ZK 127 (wartości 3 500 złotych), rzutnik do przeźroczy „Diapex” (wartości 3 200 złotych), 2 sokowirówki z mikserem (po 1 300 złotych każda), 3 miksery, 3 maszyny elektryczne do golenia „Chorkiw”, 3 zegarki na rękę „Wostok”, 2 radioodbiorniki „Iza”, 3 suszarki do włosów, 6 kompletów do tenisa stołowego. Nagrody są więc atrakcyjne i wartościowe, główną jednak nagrodą będzie wzrost bezpieczeństwa w okresie żniw i omłotów. W naszym konkursie wszyscy wygrywają.

Poniżej zamieszczamy 4 zestawy pytań konkursowych. Właściwe odpowiedzi należy podkreślić. W losowaniu nagród uczestniczą prawidłowe odpowiedzi na przynajmniej jeden zestaw pytań. Zachęcamy jednak do rozwiązania wszystkich. Zwiększa to szansę wylosowania nagrody; pogłębi wiedzę zainteresowanych.

- #### Zestaw I

 - W jakiej najmniejszej odległości od lasu (zagajnika) można ustawiać stogi?
a) 50 m b) 100 m c) 200 m
 - Jak można zapobiec samozapaleniu siana?
a) przechowywać tylko suche, b) przechowywać wilgotne
 - Jaka jest najmniejsza odległość między stogiem a miejscem, w którym wolno ustawiać silniki spalinowe?
a) 5 m b) 8 m c) 10 m
 - W jakiej najmniejszej odległości od urządzeń i przewodów linii elektrycznych
- #### Zestaw II

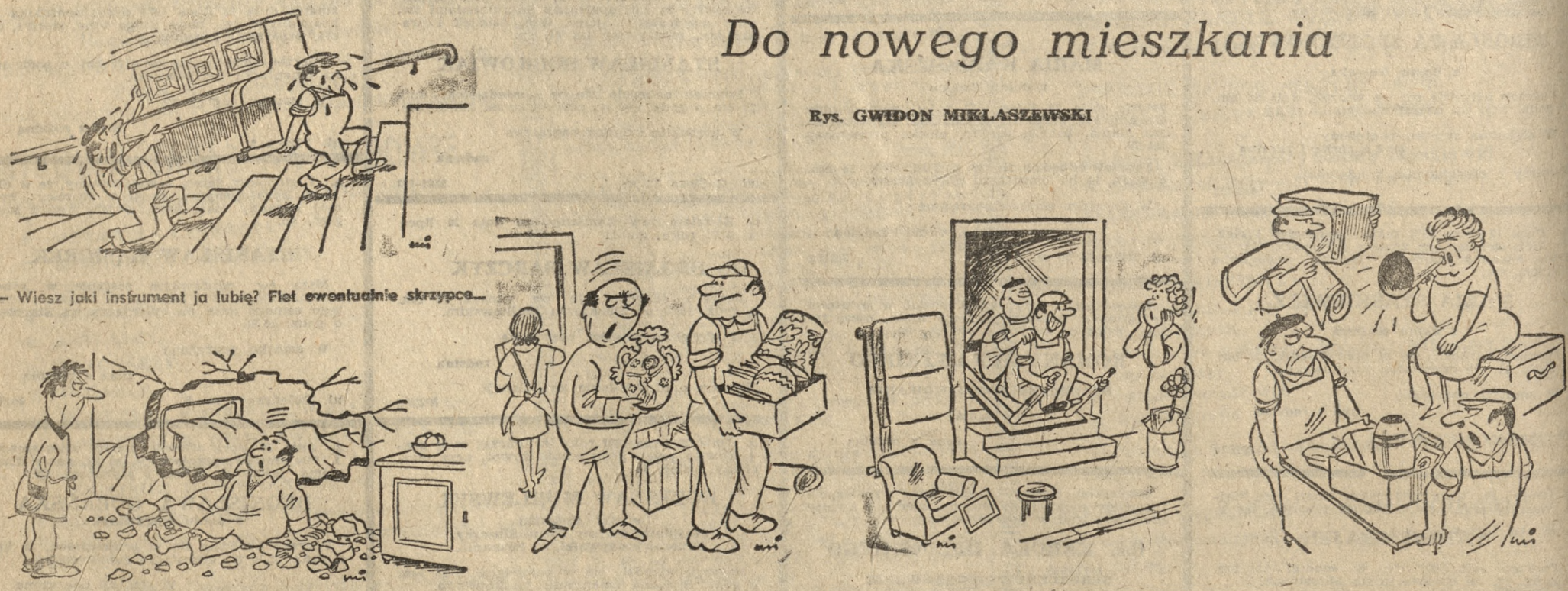
 - W jakiej najmniejszej odległości od dróg publicznych można ustawiać stogi?
a) 25 m b) 50 m c) 100 m
 - Przez przynajmniej ile tygodni od momentu złożenia należy kontrolować temperaturę magazynowanych pasz objętościowych (siana)?
a) 2 tygodnie b) 3 tygodnie c) 4 tygodnie
- #### Zestaw III

 - W jakiej najmniejszej odległości od wszelkich budynków w gospodarstwach wiejskich wolno ustawiać stogi?
a) 50 m b) 70 m c) 100 m
 - Jaka maksymalna powierzchnia może zajmować stóg ze zbożem lub sianem?
a) 300 m kw. b) 600 m kw. c) 1000 m kw.
 - Jaka jest najmniejsza odległość między stogiem a miejscem, w którym wolno ustawiać silniki elektryczne nieokantrowane używane do omłotów?
a) 3 m b) 5 m c) 10 m
 - W minimum ile gaśnic powinno być wyposażonych kombajnów w czasie prac polowych?
a) 1 b) 2 c) 3
- #### Zestaw IV

 - W jakiej najmniejszej odległości od budynków w gospodarstwach indywidualnych wolno ustawiać stogi?
a) 10 m b) 15 m c) 30 m
 - Jaki podręczny sprzęt gaśniczy winien być przygotowany w punktach omłotowych rolników indywidualnych?
a) motopompa, b) beczka z wodą o pojemności co najmniej 100 l, wiadro i tłumica, c) hydrantka.
 - W jakiej najmniejszej odległości od punktu omłotowego wolno wznosić miejsce palenia tytoniu?
a) 10 m b) 15 m c) 20 m
 - Jaka jest najmniejsza odległość między stertami lub parami stert w gospodarstwach indywidualnych?
a) 75 m b) 100 m c) 150 m (ask)

Do nowego mieszkania

Rys. GWIDON MIELASZEWSKI



— Wiesz jaki instrument ja lubię? Flet ewentualnie skrzypce... — Bardzo pana przepraszam, ale w poprzednim mieszkaniu — Nie mógłby pan tego wazonu tak przypad — ...ten stół i tak był już trochę porysowany! — Będę szczęśliwy, gdy skończymy tę robotę — zawsze wstawiam z łóżka na tę stronę. — klem stół?